

Apel z wisielczą pętlą do „zdradców Polski” wystosował Marek Kuna, społeczny doradca ministra Przemysław Czarnka, na co dzień rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie

STRONA 3



Oblany egzamin z człowieczeństwa

SKANDAL Część rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 16 w Lublinie protestuje przeciw przyjęciu uchodźców w salach gimnastycznych. Powód? Pogorszenie kondycji dzieci. Zastępca prezydenta Lublina: – To przykre zaskoczenie

Agnieszka Kasperska

W ubiegłym tygodniu podczas zebrania Rady Rodziców w SP 16 dyrektor szkoły poinformowała, że w salach gimnastycznych placówki może zostać zorganizowany punkt noclegowy dla uchodźców z Ukrainy. W niedzielę za pomocą dziennika elektronicznego przesłano „na prośbę Rady Rodziców” petycję „w sprawie zaniechania tworzenia punktu recepcyjnego”.

W imieniu wszystkich, mieszkańców też

Powstania petycji nie poprzedziło głosowanie, czy popierają ją wszyscy uczestnicy zebrania. Tymczasem w nagłówku pisma czytamy, że zostało ono sporządzone „w imieniu całej Społeczności Szkoły (...), Rodziców i Opiekunów dzieci tu się uczących, Absolwentów oraz mieszkańców Dzielnicy i osób, którym na sercu leży dobro placówki” (pisownia oryginalna – red.).

– Decyzję o napisaniu petycji podjęliśmy podczas zebrania Rady Rodziców. Nikt wtedy nie zaprotestował – mówi Adam Pietras, przewodniczący RR.

Tłumaczy, że mimo że podpisują się już zbierane, to jest to tylko „roboczy dokument”, który nie ma „ostatecznego

brzmienia”. To ma być dopiero wypracowane podczas kolejnego spotkania członków Rady.

Dlaczego autorzy pisma nie chcą przyjmować w szkole uchodźców? Tłumaczą, że uczniowie podstawówek byli najbardziej dotknięci epidemią. Pozbawienie ich dostępu do bazy sportowej „spowoduje dalsze pogorszenie ich kondycji i zdrowia”.

Przewodniczący wyciąga krztusiec z rękawa

– Jesteśmy za niesieniem pomocy i wszyscy pomagamy, ale trzeba to robić rozsądnie i z pomysłem. Nie rozumiemy, dlaczego ma się to odbywać kosztem naszych dzieci. Przyjęcie uchodźców wiązałoby się m.in. z wydłużeniem godzin pracy szkoły. Postawmy się na miejscu naszych dzieci. Dlaczego miało być im gorzej i dlaczego dzieci ukraińskie miałyby się czuć gorzej niż rówieśnicy, bo mieszkają w szkole? – pyta przewodniczący Pietras.

Pietras uważa, że są inne instytucje państwa, a nie tylko samorząd, które powinny tworzyć punkty pomocowe. – Nie chcemy wyjść na ksenofobów, ale wśród rodziców pojawiły się też inne, znacznie poważniejsze zastrzeżenia dotyczące przyjęcia uchodźców. Dotyczą one



m.in. bezpieczeństwa epidemiologicznego, w kontekście krztuśca, odry czy zagrożeń w przededniu kolejnej fali koronawirusa.

Pojawiają się też głosy, że przyjęcie uchodźców uniemożliwiłoby organizację bału ósmoklasistów w sali gimnastycznej.

Drabinki ważniejsze od dramatu

Sprawa petycji zbulwersowała innych rodziców. – Jestem bardzo zniechęcony. Jak można kierować się w tej sytuacji egoizmem? Jak można zestawiać to, że dzieci nie będą mogły ćwiczyć na drabinkach, czy korzystać z basenu z dramatem jaki przeżywają uchodźcy uciekający z ogarniętego wojną

kraju? Jak można być tak nieczułym? – pytała jedna z mam, która zadzwoniła do nas w tej sprawie. Takich informacji odebraliśmy znacznie więcej.

Ewa Barszcz, dyrektor SP 16, obiecuje, że spotka się jeszcze raz z rodzicami w tej sprawie. Podkreśla, że nie brała udziału w przygotowaniu petycji. – Zdania w jej sprawie są podzielone – przyznaje. – Wszystko zależy od zakresu pomocy. Jeśli na rzecz

uchodźców przekazać trzeba byłoby małą salę gimnastyczną i salę konferencyjną, to damy radę. Gdybyśmy musieli jednak przekazać dużą salę, to nie ukrywam, że byłby to duży problem. Nie możemy sparaliżować pracy szkoły.

– Czy podpisze pani petycję? – pytam.

– Nie – odpowiada Ewa Barszcz.

Przykre zaskoczenie

– Kiedy wyznaczamy tego rodzaju miejsca, to poza tym, że sprawdzamy warunki lokalowe, ważniejszą kwestią jest dla nas otwartość szkoły na przyjęcie uchodźców z Ukrainy. Zależy nam na tym, aby poza zapewnieniem podstawowych potrzeb bytowych, osoby które doświad-

czyły traumy wojny, czuły się dobrze w takim miejscu i były otoczone życzliwością – przyznaje Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania. – Lubelska oświata jest fantastycznym przykładem działań solidarnościowych i pomocowych na rzecz obywateli Ukrainy – dodaje Banach. – SP nr 16 odmówiła udostępnienia swoich pomieszczeń. To pierwsza tego rodzaju sytuacja, która – nie ukrywam – jest dla nas przykrym zaskoczeniem. Osobiście jest trudna również dla mnie, ponieważ przez 25 lat byłem związany zawodowo ze środowiskiem tej szkoły. SP 16 nie będzie pełniła funkcji miejsca noclegowego. Wobec wyrażonego sprzeciwu, nie wyobrażam sobie skierowania tam osób potrzebujących pomocy.

– Wszystko jest do zrobienia – mówi dyrektor innej szkoły, do której już wkrótce mogą trafić uchodźcy. – Nie zapominajmy, że naszym celem jest też wychowywanie. Rozumiem, że mogą pojawić się głosy sprzeciwu, ale podkreślać trzeba, że sytuacja jest nadzwyczajna i musimy kierować się przede wszystkim potrzebą pomocy dla tych wszystkich biednych, uciekających od wojny ludzi.

● KOMENTARZ STRONA 2

Ukraińcy stoją, kierowcy tirów też

Protestujący nie ustępują i zamierzają kontynuować blokadę przejazdu ciężarówek do Rosji. Tymczasem kolejka tirów rośnie, a kierowcy tracą cierpliwość.

Akcja przeciwko handlowi Unii Europejskiej z Rosją trwa od soboty przed terminalem w Koroszczynie w powiecie białskim. W niedzielę było tu aż pół tysiąca pikietujących. – Każdy eurocent, który trafia do Putina, to sponsorowanie wojny w Ukrainie – uważa Natalia Panchenko z fundacji Euromaidan-Warszawa. Zapowiada, że będą blokować ciężarówki do skutku. – Organizujemy codziennie kursy autobusów z Warsza-

wy do Koroszczyna i z powrotem. Jesteśmy tu też w nocy – mówi Panchenko. Do protestu przyłączył się m.in. Lorent Saleh, były więzień polityczny z Wenezueli, działacz na rzecz praw człowieka, laureat Nagrody Sacharowa Parlamentu Europejskiego. – Wspieram tutaj protestujących, dokumentując to, co się dzieje. Przygotuję na tej podstawie sprawozdanie dla Parlamentu Europejskiego. Będę naciskał na natychmiastowe działanie, na sankcje – zapowiada Saleh.

Ale kierowcy ciężarówek tracą już cierpliwość. W poniedziałek kolejka ciągnęła się przez prawie 50 kilometrów. Czekają na niej ponad 1100 tirów. – Naszym kierow-



com zaczyna brakować paliwa i jedzenia. Ale w miarę możliwości staramy się im to wszystko dostarczać – przyznaje Marcin Potapczuk, właściciel firmy transportowej z Białej Podlaskiej, który spotkał się w poniedziałek z protestującymi. – Chcie-

liśmy wypracować jakiś kompromis, ale Ukraińcy nie chcą ustąpić. Będziemy

FOT. EB

liśmy wypracować jakiś kompromis, ale Ukraińcy nie chcą ustąpić. Będziemy

jednak te rozmowy wznowiać – zapowiada przewoźnik. Przyznaje też, że niektóre firmy są już na krawędzi bankructwa. – Nie możemy pracować, realizować kontraktów podpisanych jeszcze przed wybuchem wojny – dodaje Potapczuk.

Policja czuwa zarówno w Koroszczynie jak i przy krajowej „dwójce”. – Poza czynnościami wykonywanymi na miejscu protestu dbamy również o płynność ruchu na drodze krajowej numer 2, gdzie pojawiły się utrudnienia i czasowe blokady na przejściach dla pieszych – relacjonuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka białskiej policji.

EWELINA BURDA

POLSKA DRUGA

Z danych Polskiego Instytutu Ekonomicznego wynika, że w 2021 roku do Rosji z UE przewieziono ciężarówkami 11 mln ton towaru o łącznej wartości ponad 66 mld euro. Największym eksporterem były Niemcy (19,4 mld euro). Polska zajęła drugie miejsce z towarem o wartości 7,2 mld euro. Premier Mateusz Morawiecki podkreślił w sobotę, że Polska proponuje, aby do pakietu sankcji jak najszybciej dodać blokadę handlową. – W pełni odcięcie Rosji od handlu dodatkowo zmusi Rosję do zastanowienia się, czy nie lepiej przetrwać tę okrutną wojnę – stwierdził Morawiecki.

Lekcja
bezduszości

KOMENTARZ „Przedstaw sposoby na wyrażanie patriotyzmu w obecnych czasach. Podeprzyj się przykładami z życia codziennego.” Tak mogłoby brzmieć polecenie na egzaminie ósmoklasisty. Niestety część rodziców i dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 16 w Lublinie taki egzamin sromotnie by oblała. Bo podanie ręki ludziom uciekającym przed wojną to właśnie patriotyzm na dziś.

Szkolna sala gimnastyczna to kiepskie miejsce do spania. Nikt z nas nie chciałby nocować wraz z kilkudziesięcioma innymi osobami właśnie w takich warunkach. Ale jeszcze gorszym miejscem do spania jest samochód. Znajoma emerytka przyjęła pod swój dach dwie kobiety z małymi dziećmi, które po dotarciu z Ukrainy do Lublina pierwszą noc spędziły właśnie w aucie. Przy ujemnej temperaturze na zewnątrz. Równie złym miejscem na sen jest poczekalnia na dworcu autobusowym. Osobiście rozmawiałem z rodziną, która dotarła w środku nocy do Lublina. I tutaj dowiedzieli się, że w całym mieście miejsc dla nich już nie ma. Mieli czekać do 8 rano, bo może wtedy coś się zwolni.

Do Polski dotarli już ponad 2 miliony uchodźców z Ukrainy. Jeżeli wojna będzie się przedłużać, to będzie ich jeszcze więcej. Świadkiem takich trudnych sytuacji może być każdy z nas.

Część rodziców uczniów szkoły, do której chodzi moja córka, postanowiła obronić dzieci przed ludźmi, którzy nie mają dachu nad głową. Napisali petycję „przeciwko organizacji punktu recepcyjnego na terenie szkoły”. Powód? Baza dydaktyczna i sportowa szkoły jest należycie utrzymana i wykorzystywana aż do godzin wieczornych. Poza tym dzieci ucierpiały przez pandemię i lekcje zdalne. To wszystko prawda, ale czy tylko dzieci z naszej szkoły ucierpiały przez pandemię? Czy tylko nasza szkoła ma świetne sale sportowe? Mierzmy się z sytuacją, w której ludzie tuż za naszą granicą tracą z powodu bombardowania całe szkoły, przedszkola, domy. Mordowani są ich bliscy. A niektórzy z nas przekonują, że ważniejsze jest to, żeby dzieci mogły poćwiczyć na drabinkach. Albo pójść na bal.

Projekt petycji, która miała trafić do prezydenta Lublina, nie został zaakceptowany przez całą Radę Rodziców, wręcz przeciwnie – od razu pojawiły się głosy sprzeciwu. Projekt musiał jednak bardzo spodobać się dyrekcji szkoły, bo za pomocą dziennika elektronicznego został rozesłany do wszystkich rodziców. I być może autorzy petycji ucieśnią się z finału sprawy. Bo zastępca prezydenta Lublina już zapowiedział, że szkoła nie będzie miejscem noclegowym. Zaznaczył jednak, że taką formę sprzeciwu przyjął z „przykrym zaskoczeniem”. To zrozumiałe, bo sam w tej szkole jeszcze kilka lat temu uczył religii.

Niestety w ten sposób egzamin z człowieczeństwa został obłany. Poprawki nie będzie.

PAWEŁ BUCZKOWSKI,
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO,
CZŁONEK PREZYDIUM RADY RODZICÓW SP 16
W LUBLINIE

Porachowali się z nami
jak należy

LICZYMY SIĘ W ciągu 60 w Lubelskim praktycznie nie zmieniła się liczba wypadków samochodowych i ofiar śmiertelnych. Przy czym w 1962 roku po naszych drogach jeździło zaledwie 8,4 tys. samochodów. Dziś – ponad 1,5 miliona

Krzysztof Wiejak

Lubelski Urząd Statystyczny świętuje właśnie 60-lecie swojej działalności. – W 1962 roku mieliśmy do dyspozycji m.in. 45 biurów, jeden dywan, 2 fotele i 49 maszyn do liczenia – wyliczał wczoraj „zasoby” ówczesnych statystyków dr Krzysztof Markowski, dyrektor US w Lublinie. A pierwsze spisy często odbywały się w fabrykach, bo właśnie w ten sposób najłatwiej można było dotrzeć do respondentów. Teraz większość arkuszy jest elektronicznych, a pracę człowieka wspierają potężne systemy obliczeniowe.

U boku radzieckiego niedźwiedzia

Gdy nasz US raczkował, na wschodzie graniczyliśmy ze światowym mocarstwem atomowym, czyli samym Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

I to na całych 360 kilometrach. Ale i sytuacja geopolityczna była wówczas zgoła odmienna, bo Polska Rzeczpospolita Ludowa należała do wschodniego paktu wojskowego – Układu Warszawskiego – z wodzącą rolę naszego wschodniego sąsiada. Lubelskie okalały nieistniejące już województwa: białostockie, warszawskie, kieleckie i rzeszowskie. Byliśmy też ciut mniejsi: powierzchnia regionu wynosiła 24.829 km², a dziś to 25.123 km². Przez ten czas przybyło nam 237 tys. osób, które zasiedliły głównie miasta, choć na prowincji wciąż mieszka ponad połowa mieszkańców województwa.

Istotna zmiana dokonała się także w relacjach, nazwijmy to, damsko-męskich. W 1962 roku na 1000 osób zawierano 7,2 małżeństwa, a w 2020 roku (ostatnie dostępne dane) – już tylko 3,7. Wajcha poszła też w drugą stronę jeśli chodzi o rozwody: przed 60. laty również na 1000 mieszkańców rozwodziło się średnio 3,4 małżeństwa, by teraz dobić do poziomu 12,7. Zdecydowana poprawa nastąpiła z kolei w kategorii zgony niemowląt na 1000 urodzeń – ten wskaźnik spadł z 60 do zaledwie 4.

Życie jak w Madrycie

O ogromnym postępie cywilizacyjnym możemy mówić w przypadku podstawowych

udogodnień. Minione 60 lat to prawdziwa gazyfikacja województwa (długość sieci wzrosła z 55,5 km do 8550 km). Wodociągi urosły z 279 do 21972 km, a kanalizacja ze 176 do 7187 km. Pewnie dzięki temu częściej myjemy się i zmywamy, bo zużycie wody na mieszkańca w miastach wzrosło z 21 do prawie 31 m³. A w przypadku energii elektrycznej to już jest prawdziwa przepaść: skok jest ponad 5-krotny: ze 123 do 668 kWh na głowę.

„Deweloperzy” lat 60. oddali do użytku prawie 6 tys. mieszkań, co na tle 9 tys. w 2021, przy znacznie bardziej zaawansowanych technikach budowy, wydaje się całkiem dobrym rezultatem. Ale żyło nam się znacznie mniej komfortowo: na jedną izbę przypadały dwie osoby, teraz – niecała jedna, a dokładnie 0,86.

Prawdziwa rewolucja nastąpiła w transporcie: w tej kategorii właściwie wszystkie wskaźniki poszybowały, od długości dróg publicznych „zamiejskich o twardej nawierzchni” (skok z 4535 km do 21 tys. km), przez liczbę samochodów osobowych (wzrost z 3,5 do 1,34 mln aut), długość linii komunikacji miejskiej (132 km do 2,5 tys. km). A kto nie chciał korzystać z tej ostatniej, mógł zawsze wybrać taksówkę, z tym że w 1962 roku było ich 572, a teraz możemy zamówić jedną z 2664 „taryf”.

Opustoszałe kina

Przewrót nastąpił również edukacji. Tu najbardziej rzuca się w oczy olbrzymi spadek liczby szkół podstawowych, których jest o ponad połowę mniej (2011 do 934). Mimo że trzykrotnie wzrósł księgozbiór, to czytelników jest prawie tyle samo co przed 60. laty. Ale prawdziwe załamanie wystąpiło w kulturze kinowej: z 205 działających w 1962 roku kin zostało do dziś jedynie 31. Gwoździem do kinowej trumny była telewizja: w pierwszym roku lubelskiej statystyki do kin wybrało się aż 8,25 mln widzów, a teraz skromne 742 tys.

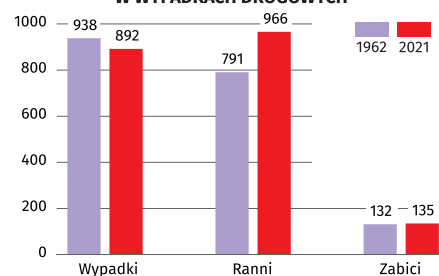
A na koniec kilka ciekawostek meteorologicznych. Według pomiarów w stacji meteo w Lublinie przed 60. laty maksymalna temperatura wynosiła 30,4 st. C (32,6 w 2020 r.), minimalna -19,2 st. C (-7,5), natomiast średnia wzrosła przez te lata aż o 3 st. C, do 9,6.

I tylko jedna rzecz nie zmieniła się przez te wszystkie lata: dla statystyków wciąż liczy się każdy z nas.

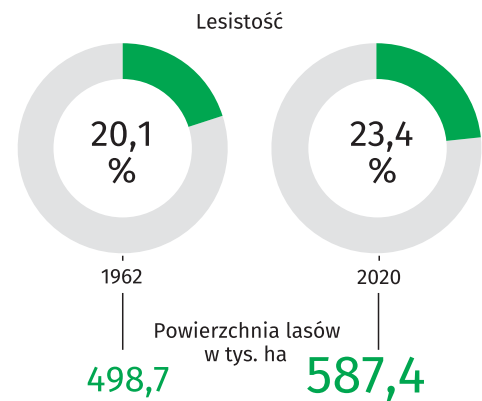
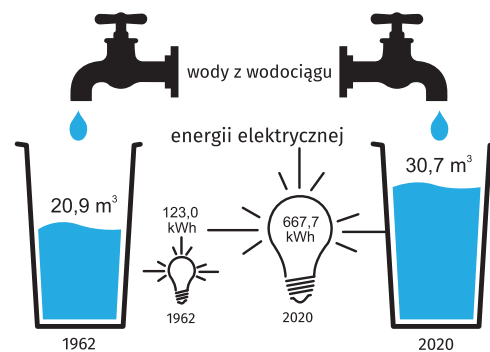


3492	samochody osobowe	1348894
4939	samochody ciężarowe	179827
33420	motocykle i skutery	190476
1960		2020

WYPADKI DROGOWE ORAZ POSZKODOWANI
W WYPADKACH DROGOWYCH



ZUŻYCIE W PRZELICZENIU NA 1 MIESZKAŃCA
W GOSPODARSTWACH DOMOWYCH W MIASTACH



Rząd chce, żebyś oglądał TVP. Dołoży 250 zł

Już tym miesiącu rozpocznie się wyłączanie starego sygnału naziemnej telewizji cyfrowej. Odbiorcy ze starymi dekoderni lub odbiornikami już niczego nie obejrzą. Rząd zamierza dopłacić 250 zł do wymiany telewizora.

– Nowa telewizja naziemna to większa oferta programowa w lepszej jakości obrazu i dźwięku. W Polsce przejście ze standardu DVB-T na DVB-T2/HEVC odbędzie się regionalnie, w czterech

etapach. W Lubelskim proces rozpocznie się 27 czerwca.

Nowy standard to nie tylko lepsza jakość, ale także dostęp do telewizji hybrydowej. Będzie można np. zobaczyć na ekranie dodatkowe informacje o aktorach w filmie czy składach drużyn piłkarskich. Problem w tym, że około 1,8 mln gospodarstw domowych w Polsce nie ma sprzętu odpowiedniego do odbioru nowego standardu. Wyjściem jest dokupienie, za około 100 zł, dekodera, który trzeba podłączyć do telewizora. Rząd

zdecydował się dopłacić każdemu chętnemu taką właśnie kwotę. Żeby z tego skorzystać trzeba złożyć wniosek (platforma gov.pl lub przez Poczta Polska). Otrzymamy kod do wykorzystania w sklepie RTV.

Teraz rząd obiecuje większe pieniądze. – Ustanowione zostaną dwa rodzaje dofinansowania – 250 zł dla telewizorów oraz 100 zł dla dekodów – ujawnia Ministerstwo Cyfryzacji.

Procedura ubiegania się o pieniądze ma wyglądać tak samo jak

w przypadku dekoderów. Program ma być realizowany do końca 2022 roku.

ZANIM KUPISZ, SPRAWDŹ

Czy potrzebny jest nowy telewizor lub dekodery można sprawdzić skanując obecny używany odbiornik. Trzeba wyszukać nowe programy i odnaleźć kanał testowy lub jeden z nadawanych już w nowym systemie: TVP Dokument, TVP Kultura, TVP Kobieta, TVP Polonia i TVP Rozrywka, a na testowym multipleksie TVN Discovery wyszukaj TVN HD, TVN7 HD, TTV, TVN Fabula i Metro.

SKO

Doradca Czarnka proponuje stryczek dla opozycji

PORADA „Pamiętaj, jak skończył Emil Czecko” – taki apel do „zdrajców Polski” z grafiką przedstawiającą wisielczą pętlę wystosował Marek Kuna, społeczny doradca ministra edukacji i nauki, na co dzień rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie

Tomasz Maciuszczak

W sobotę wieczorem Marek Kuna zamieścił na Twitterze grafikę przedstawiającą stryczek z napisem „Pamiętaj, jak skończył Emil Czecko”. To były żołnierz 11. Mazurskiego Pułku Artylerii w Węgorzewie, który w grudniu ubiegłego roku zdezerterował i poprosił o azyl na Białorusi. W tamtejszych reżimowych mediach udzielał wywiadów, w których zarzucał polskim strażnikom granicznym i wojsku „niehumanitarne traktowanie uchodźców”, którzy kilka miesięcy temu próbowali przekroczyć polsko-białorską granicę. W ostatni czwartek jego ciało znaleziono w jego mieszkaniu w Mińsku. Białoruski komitet śledczy poinformował, że rozważa różne wersje wydarzeń, z zabójstwem włącznie.



Marek Kuna
@Marek_Kuna_

Przesłanie do wszystkich zdrajców Polski
tusków, lisów, giertychów, budków, lasków, matczaków, kohutów itp



23:18 · 19.03.2022 · Twitter for Android

Tweety podane dalej przez 131 Cytaty z Twesta: 46

Polubił: 380

Zobacz cytaty z Twesta

Kuna do swojego wpisu dołączył przekaz dla polityków i działaczy opozycji. „Przesłanie do wszystkich zdrajców Polski tusków, lisów, giertychów, budków, lasków, matczaków, kohutów” – napisał przy zdjęciu stryczka (pisownia oryginalna). W niedzielę po tym,



Wpis marka Kuna został przez niego szybko usunięty, ale w internecie nie ginie i wciąż jest publikowany przez opozycyjnych polityków

FOT. TWITTER

jak post zaczęli publikować politycy opozycji, doradca Czarnka usunął kontrowersyjny wpis i opublikował kolejny, w którym – na swój sposób – przeprosił za swoje słowa. „Z prywatnego konta usunąłem wpis, w którym na przykładzie wskazałem, co robią obce

służby z rekrutowanymi i wykorzystanymi agentami. Tyle! Reszta to nadinterpretacja i manipulacja. Urażonych przepraszam” – napisał. Z autorem postu nie udało nam się wczoraj skontaktować, nie odbierał telefonu.

Marek Kuna od kwietnia ubiegłego roku jest doradcą społecznym Przemysława Czarnka (PiS). W jego mediach społecznościowych widać zresztą fascynację osobą ministra edukacji i nauki. Na swoim profilu na Twitterze ma wiele z nim wiele zdjęć, w tym jedno, które do niedawna pełniło rolę profilowego. Po tym, jak wokół wpisu zrobiło się głośno, Kuna zmienił je na obrazek przedstawiający flagę Polski i Ukrainy.

Czarnkowi wpis współpracownika się nie spodobał.

– Nie aprobuję tego rodzaju debaty. Wiem, że pan Kuna zareagował i wytłumaczył, o co mu chodziło. Odbylem z nim rozmowę, o dalszych konsekwencjach będziemy rozmawiać – mówi Dziennikowi minister.

Inaczej do sprawy dochodzi „etatowy” przełożony Kuny, który na co dzień jest rzecznikiem prasowym Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie. – Byłbym skłonny to skomentować, gdyby ten wpis został zamieszczony w godzinach pracy, a autor podpisał się pod nim jako urzędnik. To była prywatna opinia wyrażona w prywatnym czasie – mówi nam Andrzej Pruszkowski, dyrektor WUP. I zaznacza, że kontrowersyjna wypowiedź zniknęła z Internetu. – W tej sytuacji nie mam się do czego odnosić – podsumowuje.

Chcą leczyć, ale nie znają języka

PROBLEM Coraz więcej lekarek i pielęgniarek z Ukrainy chce pracować w województwie lubelskim. Większość z nich nie zna jednak polskiego albo zna bardzo słabo. – To podstawowy problem. Nie możemy ich zatrudnić – rozkładają ręce szefowie szpitali

Zgłasza się do nas bardzo dużo lekarek z Ukrainy, w tym doświadczonych specjalistek, które pracowały w dużych ośrodkach klinicznych. Nasz szpital jest bardzo zainteresowany zatrudnieniem dodatkowych specjalistów, ale pojawia się niestety problem – brak znajomości języka polskiego – tłumaczy dr hab. n.med. Przemysław Matras, zastępca dyrektora ds. medycznych Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie. Szpital chętnie zatrudniłby między innymi

anestezjologów i chirurgów, a także pielęgniarki anestezjologiczne.

– Niestety zdecydowana większość osób, które się do nas zgłaszają, nie zna polskiego. Posługują się angielskim, ale to nie rozwiązuje problemu, bo chodzi przecież o komunikację z pacjentami, a także wypełnienie dokumentacji medycznej – zaznacza dr Matras.

W szpitalu wojewódzkim w Chełmie będą niebawem pracować dwie lekarki z Ukrainy (specjalistki w dziedzinach onkologii oraz

chorób wewnętrznych), które uciekły przed wojną. Znają jednak język polski. – Stąd decyzja o ich zatrudnieniu. W przeciwnym razie byłoby to niemożliwe. Jesteśmy na etapie formalności. Jedną z lekarek ma już zgodę Ministerstwa Zdrowia na wykonywanie zawodu, drugą jeszcze czeka na jej wydanie – mówi dyr. Ćwik, zaznaczając, że szpital poszukuje m.in. radiologów, neonatologów, neurologów.

Problem ze znajomością polskiego dostrzega Okrę-

gowa Rada Pielęgniarek i Położnych w Lublinie. – Od wybuchu wojny wydaliśmy na razie jedno warunkowe pozwolenie na wykonywanie zawodu, ale zainteresowanie jest znacznie większe. Ale problemem jest m.in. bariera językowa – tłumaczy dr n.med. Andrzej Tytuła, przewodniczący ORPiP.

Zaznacza, że przed 24 lutego wnioski składały pielęgniarki i położne, które znały polski, nawet jeśli był to tylko stopień komunikatywny. Teraz zgłaszają się przede wszystkim

osoby bez znajomości języka. – Trudno mi sobie wyobrazić, jak miałyby wyglądać wykonywanie zawodu bez przynajmniej podstawowej znajomości polskiego – przyznaje przewodniczący.

– Po wybuchu wojny, a także po tym, jak pojawiła się specustawa, dotycząca m.in. uproszczonej procedury przyjmowania do pracy ukraińskich lekarzy, cały czas mamy telefony od zainteresowanych pracą w placówkach medycznych w naszym województwie –

przyznaje Elżbieta Duszyńska, kierownik ds. rejestrów w Lubelskiej Izbie Lekarskiej. Na razie nie trafił tam żaden wniosek od lekarzy, którzy przekroczyli granicę po 24 lutego. – Biorąc jednak pod uwagę zainteresowanie, to tylko kwestia czasu. W pierwszej kolejności wniosek musi być złożony do Ministerstwa Zdrowia. Dopiero po uzyskaniu takiej zgody, wniosek jest kierowany do konkretnej izby lekarskiej – tłumaczy Duszyńska.

KATARZYNA PRUS

Kościół pomaga z różnym zaangażowaniem

Wpomoc uchodźcom z Ukrainy włączają się także parafie i organizacje kościelne. Ale nie wszystkie w równym stopniu.

– Jako Caritas Archidiecezji Lubelskiej uruchomiliśmy cztery ośrodki dla uchodźców z Ukrainy – mówi Joanna Bańcerowska, rzeczniczka lubelskiej Caritas. – Tylko w Firleju w Domu Zawierzenia przebywa 75 osób z Ukrainy. Także w naszym Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia przy ul. Chmielewskiego przebywają doraźnie uchodźcy.

Rzeczniczka lubelskiej Caritas dodaje, że są także parafie i prywatne osoby, które przyjmują uciekinierów. –

Dotychczas zgłosiło się do nas ponad 30 parafii, wspólnot zakonnych, które przyjmują uchodźców, za naszym pośrednictwem także prawie 300 parafian zadeklarowało chęć goszczenia uchodźców w swoich domach – podlicza rzeczniczka.

A co z pozostałymi ośrodkami, np. Domem Spotkań w Dąbrowicy, który także jest prowadzony przez lubelską Caritas? – Nie możemy udostępnić wszystkich miejsc, bo z czegoś przecież musimy się utrzymywać, wiele wspólnot korzysta z tego ośrodka, zaplanowało swój pobyt tam wcześniej – odpowiada Bańcerowska. – Oprócz tego prowadzimy tam Dzienny Dom Pomocy dla Seniorów oraz mieszka-

nia, w których przebywają osoby wychodzące z kryzysu. Cały czas opiekujemy się Polakami, dla których też musimy mieć miejsca. Sytuacja materialna naszych rodaków nie zmieniła się, ich problemy nie zniknęły po wybuchu wojny w Ukrainie.

Rzeczniczka Caritas AL. zwraca też uwagę na inne formy pomocy Ukraińcom. – Należy także pamiętać, że poza zabezpieczeniem noclegów prowadzimy działania polegające na wysyłaniu pomocy humanitarnej na stronę ukraińską – każdego dnia 2-3 ciężarówki wyruszają chociażby do Charkowa – dotychczas wyjechało z naszej siedziby 59, prowadzimy całonocny punkt kryzyso-

wy wydając pomoc doraźną – żywność, chemię, odzież zarówno uchodźcom, jak i osobom indywidualnym czy instytucjom, które wzięły ich pod swój dach – wylicza Bańcerowska.

Zadzwoniliśmy także do Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego na tzw. Jabłuszku w Nałęczowie z pytaniem, czy są osoby z Ukrainy. – Na razie nie ma uchodźców – odpowiada dyrektor ks. Piotr Ochala. Dlaczego? Odpowiedzi na to pytanie nie usłyszeliśmy, bo kapłan się rozłączył.

Podobne pytanie zadaliśmy też dzwoniąc do Domu na Podwalu w Lublinie, który zgodnie z informacją na stronie internetowej Archidiecezji Lubelskiej

jest też archidiecezjalnym domem rekolekcyjnym. – Nie mamy uchodźców. Funkcjonuje hotel. Cały czas mamy pełne obłożenie – usłyszeliśmy. – Prywatnie mieszkają u nas osoby z Ukrainy.

– Jesteśmy na etapie zbierania szczegółowych informacji z terenu – zastrzega kanclerz Archidiecezji Lubelskiej ks. Krzysztof Kwiatkowski. – Dla przykładu: w Urzędzie współpraca burmistrza, parafii i władz powiatu doprowadziła do znalezienia 300 miejsc w domach, w których zamieszkało 700 uchodźców. W bezpośrednią pomoc włączają się parafianie z Legionu Maryi i Akcji Katolickiej. Zbierane dary w postaci odzieży, środ-

ków chemicznych, środków opatrunkowych wysyłane są na Ukrainę.

Kanclerz Kurii Diecezjalnej w Zamościu ks. Michał Maciolek: – W domu w Węchracie cały czas są wolontariusze z Caritas i Rycerze Kolumba, a także uchodźcy. Osoby te są tam zakwaterowane i cały czas mogą z tego miejsca korzystać – odpowiada kanclerz. – W Domu Rekolekcyjnym w Górecku Kościelnym niestety nie ma ogrzewania. Mimo to dom jest do dyspozycji potrzebujących. Pozostałe nasze domy są mniejsze, bardziej do organizacji spotkań oazowych. Nie ma w tych miejscach warunków do zamieszkania.

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

Szykują się do rozbudowy

INWESTYCJE Cenny lek na raka ma być produkowany w fabryce, którą na swoim terenie przy ul. Głównej zamierza zbudować Wytwórnia Surowic i Szczepionek „Biomed-Lublin”. Firma czeka już na decyzję środowiskową od Urzędu Miasta

Dominik Smağa
Katarzyna Prus

Inwestycja jest podzielona na dwie części. Jedną z nich zakłada zmianę sposobu użytkowania powstającego budynku Centrum Badawczo-Rozwojowego. Spółka zakłada, że przez pięć lat będą tu trwały prace nad określeniem najlepszych parametrów produkcji zawiesiny do leczenia raka pęcherza moczowego. Po pięciu latach obiekt ma być przekształcony w fabrykę, w której będzie wytwarzany lek Onko BCG.

Drugi etap przewiduje postawienie nowego budynku, nazwanego przez inwestora ONKO. Powstanie w nim linia do produkcji wspomnianego już leku do immunoterapii raka pęcherza moczowego. Firma zakłada, że linia będzie w stanie osiągnąć wydajność 240 tys. fiolek leku.

Inwestycja może kosztować niemal 72 mln zł,



Lek na raka ma być wytwarzany w nowej fabryce, która powstanie przy ul. Głównej 34

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

natomiast 60 proc. tej kwoty ma pokryć dofinansowanie z Agencji Rozwoju Przemysłu (43 mln zł).

Onko BCG to preparat,

który jest produktem deficytowym w skali całego świata. Biomed zakłada, że dzięki inwestycji będzie w stanie zwiększyć jego produkcję

aż pięciokrotnie. Obecnie lek wytwarzany jest na linii technologicznej zakładu przy ul. Uniwersyteckiej na przemienne ze szczepionką

przeciwgruźliczą BCG 10. Po otwarciu nowej fabryki zakład przy Uniwersyteckiej będzie mógł się zająć wyłącznie produkcją szczepionki, a fabryka ONKO zajmie się tylko preparatem do leczenia raka pęcherza moczowego.

Według najnowszych szacunków WHO to dziewiąty najczęściej występujący nowotwór na świecie, a u Polaków czwarty zaraz po raku płuca, gruczołu krokowego i jelita grubego. WHO szacuje, że liczba diagnozowanych przypadków wzrośnie w Polsce do roku 2040 o ponad 35 proc., co oznacza prawie 16 tys. nowych przypadków rocznie. W tym samym czasie liczba zgonów ma wzrosnąć o prawie 60 proc. W ciągu roku zmarłoby wówczas aż 8 tys. chorych.

Dlatego zapotrzebowanie na leki tak bardzo rośnie. – Na rynku globalnym obserwujemy stały wzrost popytu na rozwiązania z zakresu terapii

raka pęcherza moczowego. Znajduje to odzwierciedlenie w licznych zapytaniach zarówno z krajów, do których realizujemy obecnie eksport, jak również z państw, do których nie prowadzimy sprzedaży – mówi Michał Makarczyk-Rodkiewicz, rzecznik spółki Biomed-Lublin. Wskazuje też na „niedobory w zakresie produktów do leczenia dopęcherzowego i immunoterapii raka pęcherza moczowego”.

Biomed-Lublin stara się już w Urzędzie Miasta o decyzję środowiskową, która umożliwi inwestycję przy ul. Głównej. Żeby dostać taką decyzję spółka musiała przedstawić raport o możliwym oddziaływaniu zakładu na środowisko, biorąc pod uwagę również możliwe sytuacje awaryjne. Budowa zakładu, jak wynika z raportu, będzie się wiązać z wycinką 31 drzew spośród ponad 100 rosnących na terenie działki przeznaczonej pod inwestycję.

Rodzice są zaniepokojeni. Ratusz: to tylko przymiarki

OPIEKA Czasowego zamknięcia placówki będzie wymagać planowany przez miasto remont żłobka przy ul. Puławskiej. Niepokoi to część rodziców, ale dyrekcja Miejskiego Zespołu Żłobków zapewnia, że są to jeszcze odległe zamierzenia

Dominik Smağa

Informacja o planowanym remoncie została przekazana rodzicom na specjalnym zebraniu. – Dyrektorka Miejskiego Zespołu Żłobków ogłosiła, że są plany zamknięcia placówki z powodu remontu, który miałby polegać na wyburzeniu budynku i postawieniu w tym miejscu nowego, w technologii modułowej – mówi nam jeden z rodziców posyłających dziecko do żłobka przy ul. Puławskiej. Martwi go myśl o możliwym przeniesieniu syna do innej placówki.

– My, rodzice, pomimo złożenia deklaracji o uczęszczaniu dzieci do tego żłobka w roku szkolnym 2022/23, zostaliśmy postawieni pod ścianą. Jedyną opcją, którą nam zaproponowano, jest przeniesienie dzieci do innych



Budynek z pierwszej połowy lat 50 może być wyremontowany lub wymieniony na nowy. O ile będzie projekt i znajdą się pieniądze

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

placówek w Lublinie, nie licząc się z tym, że dwuletnie dzieci będą na nowo przeżywać traumę związaną ze

zmianą otoczenia – stwierdza nasz Czytelnik. Martwi go myśl o możliwej zmianie placówki.

– Ten żłobek najbardziej nam pasuje logistycznie, poza tym dzieci mogą się ciężko adaptować do nowe-

go miejsca – przekonuje nasz Czytelnik. – Nasz syn chodził do niedawna do żłobka prywatnego, teraz jest przy Puławskiej i jeżeli mielibyśmy go przenosić, to byłoby to już jego trzecia placówka.

– Nie taki był przekaz tego zebrania – mówi nam Małgorzata Momont, dyrektorka Miejskiego Zespołu Żłobków. – Na spotkaniu z rodzicami przekazałam informację, że planujemy remont żłobka przy ul. Puławskiej. Zanim podejmiemy decyzję w tej sprawie, trzeba zapytać rodziców o to, gdzie chcieliby przenieść swoje dzieci, żeby się do tego przygotować. Chcemy wiedzieć, jak zorganizować pracę, gdyby do tego remontu doszło. Na razie nie mamy pieniędzy na remont, nie mamy też dokumentacji projektowej.

Sze fowa Miejskiego Zespołu Żłobków nie in-

formuje na razie o możliwym terminie rozpoczęcia remontu, ani o tym, czy rzeczywiście miałby on polegać na rozbiorze jednopiętrowego budynku wzniesionego w 1954 roku i zastąpieniu go nowym obiektem. O takiej wymianie władze miasta mówiły już pięć lat temu, gdy szykowały się do budowy żłobka przy ul. Zelwerowicza. Wtedy zakładano, że po uruchomieniu nowej placówki możliwe będzie rozebranie starego obiektu.

– W najbliższym czasie nie jest planowane zamknięcie, ani tym bardziej likwidacja Żłobka nr 4 przy ul. Puławskiej 7 – przekazuje nam Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza.

Do żłobka przy Puławskiej, według dyrekcji MZZ, posyłanych jest obecnie 96 dzieci.

Zabiegi dla czworonożnych

DLA PUPILA Właściciele psów i kotów mogą już zapisywać swoje zwierzęta na opłacaną przez miasto sterylizację. Na koszt miasta można będzie także oznakować swojego psa i wpisać go do bazy danych. Sterylizowane będą również koty wolno żyjące

Zabiegi opłacane z budżetu obywatelskiego wykonuje kilka lecznic wybranych przez Urząd Miasta. Żeby oznakować psa wszczepianym pod skórę mikroprocesorem lub wysterylizować domowego kota albo psa, należy się skontaktować bezpośrednio z jednym z tych gabinetów.

– Terminy wizyt w poszczególnych lecznicach należy umawiać telefonicznie – podkreśla Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza. Należy też pamię-

tać, że zapisywać można wyłącznie psy i koty utrzymywane na terenie Lublina. Oto niezbędne namiary:

* gabinet weterynaryjny Jacka Pyzika (ul. Kunickiego 74, tel. **603 318 433**) * gabinet Unicka (Dolińskiego 2/U5, tel. **695 196 984**) * gabinet Felis (Jagiello 10, tel. **501 478 435**) * przychodnia AgiVet (Sławinkowska 106, tel. **537 758 402**).

W kwietniu będzie można także dostać od miasta „adresówkę”, czyli blaszkę

z wygrawerowanym numerem telefonu do właściciela psa. – Dzięki temu każdy, kto napotka błąkającego się psa będzie mógł szybko poinformować o jego znalezieniu – tłumaczy Czerwonka. Miasto zapłaci za 460 takich blaszek, ich grawerowaniem będzie się zajmować Foto Centrum przy ul. Wieniawskiej 6. Po „adresówkę” będzie można się zgłosić bez względu na to, czy pies jest zaczipowany. Na koszt miasta sterylizowane będą też

koty wolno żyjące. Takie zabiegi będą wykonywać wspomniane powyżej lecznice przy Kunickiego 74, Dolińskiego 2 i Jagiello 10 oraz przychodnia przy Tymiankowej 7 (tel. 603 609 381). W tym przypadku obowiązują nieco inne zasady. Z kotami mogą się zgłaszać wyłącznie osoby, które dostały od Urzędu Miasta legitymację „społecznego opiekuna kotów wolno żyjących” lub legitymację organizacji pozarządowej zajmującej się ochroną zwierząt. (DRS)



FOT. PIXABAY



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Marzanna z pokojowym podtekstem

SYMBOLE Inaczej niż zwykle wyglądało poniedziałkowe przywitanie wiosny przed przedszkolaki zgromadzone przed Ratuszem. Tym razem dzieci miały ze sobą papierowe kwiaty w barwach narodowych Ukrainy, czyli niebiesko-żółte.

Był to gest solidarności z naszymi wschodnimi sąsiadami, napadniętymi niemal miesiąc temu przez Rosję. Obecnie to jeszcze bliżsi sąsiedzi, bo wielu z nich – mowa już o dzieciątkach tysięcy – znalazło schronienie przed wojną właśnie u nas, w Lublinie.

Na wczorajsze wypędzanie zimy z miasta zaproszono również dzieci z Ukrainy, które trafiają do naszych przedszkoli. Od 24 lutego, czyli od początku wojny, do Polski uciekło już ponad 2 mln obywateli Ukrainy.

(DRS)

Park szykuje się na spacerowiczów

SEZON Ruszyły gruntowne porządki w zabytkowym Ogrodzie Saskim. Park przywitał wiosnę uboższy o trzy drzewa



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wczoraj ogrodnicy przycinali krzewy obok ogrodzenia, które ciągnie się wzdłuż Al. Racławickich. Prace ogrodnicze obejmują również przycinanie gałęzi drzew. Bliżej rektoratu Uniwersytetu Medycznego szykowano rabatę, na której na przełomie marca i kwietnia powinny się pojawić bratki.

To część corocznych prac porządkowych prowadzonych w parku po zimie.

– Zostało już wymienione podłoże w wolierze dla pawia oraz trwa wiosenne grabienie liści – informuje Moni-

ka Głazik z Urzędu Miasta. Zakończyły się również prace przy uzupełnianiu nawierzchni alejek z kruszywa. – Na początku kwietnia w parku zostaną ustawione białe drewniane ławki.

Z Ogródu Saskiego wycięte zostały niedawno trzy drzewa: klon jawor i dwa klony pospolite. Pozwolenie na ich wycinkę wydał wojewódzki konserwator zabytków.

– Drzewa były w złym stanie zdrowotnym i zagrażały bezpieczeństwu użytkowników parku. Drzewa posiadały znaczne odchylenie od pionu, wypróchnienia i naruszoną statykę, co groziło

wywrotem lub złomem – informuje Głazik i dodaje, że klonów nie można było uratować. – Nie było możliwości przeprowadzenia zabiegów lub założenia wiązań elastycznych podtrzymujących pochylone drzewa w celu zabezpieczenia przed ich wyłamaniem.

Ratusz zapewnia, że w związku z planowaną wymianą biurowca Urzędu Miasta przy ul. Leszczyńskiego 20 nie przewiduje wycinania żadnych drzew w Ogrodzie Saskim. Termin prac rozbiórkowych nie został jeszcze uzgodniony.

(DRS)

OGŁOSZENIE O KONKURSIE NA STANOWISKO DYREKTORA GMINNEGO CENTRUM KULTURY W BARANOWIE

Wójt Gminy Baranów ogłasza konkurs na stanowisko

Dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Baranowie

ul. Rynek 14, 24 -105 Baranów

I Wymagania stawiane kandydatom, którzy przystąpią do konkursu

1. Wymagania podstawowe (formalne):

- 1) obywatelstwo polskie;
- 2) pełna zdolność czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publicznych;
- 3) brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania prac na stanowisku;
- 4) wykształcenie wyższe drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym;
- 5) znajomość przepisów prawa dotyczących organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej oraz jej finansowania, w szczególności przepisów:
 - a) ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz jej finansowania, w szczególności przepisów;
 - b) ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 305)
 - c) ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020 r. poz. 713, ze zm.)
- 6) co najmniej 5 letni staż pracy w tym, co najmniej 3 lata pracy w instytucji kultury lub samorządowej jednostce organizacyjnej działającej w zakresie kultury;
- 7) brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe.

2. Wymagania dodatkowe:

- 1) znajomość tematyki związanej z funkcjonowaniem instytucji kultury i zagadnień branży kulturalnej – doświadczenie na podobnym stanowisku,
- 2) samodzielną, komunikatywną, kreatywną, odpowiedzialną, dokładną oraz dyspozycyjną
- 3) predyspozycje do organizowania i prowadzenia przedsięwzięć promocyjnych związanych z działalnością kulturalną;
- 4) umiejętność pracy w zespole i dobra organizacja własnej pracy;
- 5) umiejętność kierowania zespołem pracowników;
- 6) udokumentowane doświadczenie w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych, w tym unijnych na realizację projektów z dziedziny kultury, sportu, rekreacji itp.;
- 7) biegła obsługa komputera, w tym MS Office;
- 8) doświadczenie w pracy z grupami młodzieżowymi, artystycznymi, seniorami, Kołami Gospodyń Wiejskich oraz środowiskiem twórczym i organizacjami pozarządowymi;
- 9) dodatkowe uprawnienia instruktorskie, organizatora sportu i rekreacji lub inne umożliwiające pracę z młodzieżą w obszarze np. artystycznym, kulturalnym, muzycznym, sportowym, rekreacyjnym, informatycznym itp.

II Warunki pracy na stanowisku:

- 1) miejsce pracy: Gminne Centrum Kultury w Baranowie, ul. Rynek 14, 24 – 105 Baranów;
- 2) zatrudnienie na podstawie powołania na czas określony – 5 lat;
- 3) wymiar pracy – pełny etat;
- 4) przewidywany termin zatrudnienia – 1 czerwca 2022r.

III Ramowy zakres zadań wykonywanych na stanowisku

- 1) zarządzanie Gminnym Centrum Kultury w Baranowie (dalej GCK) i reprezentowanie GCK na zewnątrz;
- 2) prowadzenie działań na rzecz upowszechniania kultury i promocji Gminy Baranów;
- 3) współpraca z lokalnymi organizacjami społecznymi, organizowanie imprez kulturalnych oraz realizacja innych zadań statutowych GCK, a także programu działania zgodnie z umową, o której mowa w art. 15 ust. 5 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej;
- 4) odpowiedzialność za działalność GCK, w tym za właściwy dobór pracowników oraz powierzone mienie;
- 5) zatrudnianie i zwalnianie pracowników GCK oraz wykonywanie wobec nich czynności z zakresu prawa pracy;
- 6) kierowanie gospodarką finansową GCK i ponoszenie odpowiedzialności za jej prawidłowość, w tym sporządzanie planu finansowego GCK (z zachowaniem wysokości dotacji organizatora i zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych), który stanowi podstawę gospodarki finansowej GCK;
- 7) podejmowanie działań mających na celu poszukiwanie i pozyskiwanie innych źródeł finansowania działalności statutowej.

IV Wymagane dokumenty:

- 1) życiorys (CV) z podaniem przebiegu dotychczasowego zatrudnienia;
- 2) list motywacyjny (krótkie uzasadnienie przystąpienia do konkursu);
- 3) kopia świadectw pracy i innych dokumentów potwierdzających wymagany staż pracy;
- 4) kopie dyplomów i świadectw potwierdzających wykształcenie;
- 5) kopie świadectw i zaświadczeń o ukończeniu kursach, szkoleniach, opinie, referencje, etc.;
- 6) Autorska koncepcja programowa dotycząca funkcjonowania GCK na cały okres kadencji (5 lat), uwzględniająca w szczególności:
 - a) perspektywiczną wizję rozwoju statutowej działalności GCK;
 - b) współpracę GCK z jednostkami organizacyjnymi i pomocniczymi gminy oraz innymi podmiotami;
 - c) gospodarkę finansową GCK;
 - d) efektywne wykorzystanie bazy lokalowej;
- 7) oświadczenie kandydata o:
 - a) posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i o korzystaniu z pełni praw publicznych,
 - b) posiadaniu obywatelstwa polskiego,
 - c) niekaralności za przestępstwa popełnione umyślnie ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe (lub kopia aktualnego „zapytania o udzielenie informacji z KRK);
- 8) oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zawartych w aplikacji zgodnie ze wzorem zamieszczonym wraz z niniejszym ogłoszeniem.

Wszystkie ww. dokumenty muszą być podpisane przez kandydata, z wyjątkiem kopii dokumentów wymienionych w pkt 3 – 5, na których kandydat winien umieścić adnotację „Za zgodność z oryginałem” i opatrzyć ją podpisem.

V Składanie dokumentów:

- 1) Oferty przystąpienia do konkursu wraz z wymaganymi dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Baranowie” w terminie do dnia 20 kwietnia 2022 r. do godziny 15.00 w Sekretariacie Urzędu Gminy w Baranowie ul. Rynek 14, 24 -105 Baranów lub przesłać na adres Urzędu (decyduje data i godzina wpływu).
- 2) Oferty, które wpłyną do Urzędu Gminy po wyżej określonym terminie lub nie zawierające wszystkich dokumentów wymienionych w „wymaganych dokumentach” nie będą rozpatrywane.
- 3) W miesiącu poprzedzającym datę upublicznienia ogłoszenia wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w Gminnym Centrum Kultury w Baranowie w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych kształtował się na poziomie niższym niż 6%.
- 4) Osoba wyłoniona do zatrudnienia w drodze konkursu zobowiązana jest do złożenia najpóźniej w dniu zawarcia umowy – zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego o niekaralności.

VI Etapy konkursu

1. Etap pierwszy:

- 1) otwarcie i analiza ofert oraz wyłonienie kandydatów spełniających wymagania podstawowe (formalne) określone w ogłoszeniu o konkursie, którzy zostaną zakwalifikowani do drugiego etapu konkursu,
- 2) o zakwalifikowaniu do II etapu konkursu oraz o terminie i miejscu rozmowy kwalifikacyjnej kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

2. Etap drugi:

- 1) rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami spełniającymi wymagania podstawowe (formalne) oraz ocena autorskiej koncepcji funkcjonowania GCK, przedstawionej przez kandydata.

VII Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych (RODO):

1. podanie danych osobowych w procesie rekrutacji jest wymogiem ustawowym (art.22¹ kodeksu pracy);
2. administratorem danych osobowych przekazanych przez kandydatów w procesie rekrutacji jest Wójt Gminy Baranów;
3. dane osobowe kandydatów będą przetwarzane tylko dla potrzeb tej rekrutacji, której dotyczy niniejsze ogłoszenie;
4. informacja o kandydatach, którzy zgłosili się do konkursu stanowią informację publiczną w zakresie objętym wymogami związanymi ze stanowiskiem określonym w ogłoszeniu o konkursie.
5. informacja o wyniku konkursu, w tym dane wybranego kandydata: imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania zostaną podane do wiadomości publicznej poprzez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy Baranów, BIP Urzędu Gminy, Gminnego Centrum Kultury w Baranowie oraz na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy Baranów oraz Gminnego Centrum Kultury.
6. dane osobowe kandydatów, którzy zgłoszą się do konkursu, ale nie zostaną zatrudnieni, będą przechowywane w okresie do 3 miesięcy licząc od dnia podania wyniku konkursu do publicznej wiadomości. Po upływie tego terminu dokumenty aplikacyjne zostaną zniszczone.
7. Kandydat, który złożył ofertę w konkursie ma prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych dotyczących jego osoby, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych.
8. Kandydat, który złożył ofertę w konkursie ma prawo do cofnięcia zgody na przetwarzanie danych w dowolnym momencie. Wycofanie zgody jest jednoznaczne z rezygnacją kandydata z udziału w naborze.

Niemiecka firma kupiła działkę przy swoim zakładzie

BIAŁA PODLASKA Nieruchomość przy ulicy Brzeskiej 81 ma już nowego właściciela. Niespodzianki nie było: przetarg wygrała niemiecka firma

Ewelina Burda

Od 2017 roku budynek stał pusty, a wcześniej mieścił się tu Urząd Kontroli Skarbowej. Pod koniec 2020 roku nieruchomość została przekazana do zasobu Skarbu Państwa prowadzonego przez prezydenta Białej Podlaskiej. Na początku tego roku, miasto opublikowało ogłoszenie o przetargu na jej sprzedaż.

– Wojewoda lubelski udzielił zgody prezydentowi na sprzedaż tej nieruchomości w drodze przetargu nieograniczonego – tłumaczy Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka białskiego magistratu. Ten trzykondygnacyjny budynek powstał w 1978 roku.

– Obiekt jest w złym stanie technicznym. Posiada kon-



strukcję stalowo-szkieletową ze ścianami zewnętrznymi z płyt azbestowych, których obecnie nie dopuszcza się do stosowania

– tłumaczył nam już wcześniej Paweł Paszko, dyrektor biura wojewody. Poza tym, zdaniem pracowników wojewody, budynek wymaga

generalnego remontu, którego koszt przekroczyłby kilkakrotnie jego wartość. – W związku z tym, wojewoda lubelski uznał za zasadny

wniosek prezydenta i udzielił zgody na sprzedaż.

Cena wywoławcza wynosiła 1,5 mln zł.

Ustny przetarg odbył się 16 marca. Wygrała go Aluteam, firma z niemieckim kapitałem, która ma swój zakład produkcyjny na sąsiedniej działce.

– Budynek nie nadaje się do jakiegokolwiek działania. Stan techniczny obiektu uraga jakimkolwiek standardom. Zostanie rozebrany, a materiały użyte do jego postawienia zutylizowane – mówi Dariusz Karpiński, dyrektor Aluteam Polska. – Tym bardziej, że zgodnie z dokumentacją do budowy zastosowano płyty z dodatkami azbestu.

Firma ma już wstępne plany co do pozyskanej nieruchomości. – Zamierzamy powiększyć parking dla pracowników firmy w Białej Podlaskiej. To poprawi także komunikację wewnątrz zakładu. Termin inwestycji zależy od sytuacji ekonomicznej, więc nie możemy jeszcze określić kiedy dokładnie ruszą prace – przyznaje szef polskiego oddziału.

Aluteam w Białej Podlaskiej działa od 1996 roku i produkuje tu komponenty do samochodów ciężarowych, głównie płyty i naczepy. Pracuje tu ponad 260 osób. Każdego roku białską halę opuszcza ok. 8 tys. zestawów montażowych do samochodów ciężarowych. Prawie 95 proc. tych produktów trafia na eksport do ponad 27 krajów.

AMW wybuduje blok dla żołnierzy

BIAŁA PODLASKA Agencja Mienia Wojskowego wybuduje blok dla żołnierzy stacjonujących w mieście. Na początek będą 23 mieszkania

Nasz Czytelnik zwrócił uwagę na rozpoczętą niedawno rozbiorę budynku po sklepie spożywczym przy ulicy Kopernika. Okazuje się, że teren należy do AMW. Na połączonych działkach u zbiegu ulic Kopernika i Warszawskiej powstanie nowy obiekt.

– Blok mieszkalny będzie miał 5 kondygnacji.

Powstanie też niezbędna infrastruktura techniczna wewnętrzna i zewnętrzna służąca do obsługi obiektu – mówi Karolina Mirosław z działu ds. marketingu i PR w AMW. Zagospodarowany będzie również teren wokół bloku. Powstanie między innymi parking. – W budynku zaplanowano 23 lokale. To mieszkania od jednego do trzypokojowych o po-

wierzchni od ok. 36 mkw. do ok. 77 mkw. – dodaje Karolina Mirosław.

Projekt opracowała AMW Invest. To spółka Skarbu Państwa, powołana przez Agencję Mienia Wojskowego w 1999 roku. Zajmuje się komercyjnym zagospodarowaniem powojennych nieruchomości przejmowanych przez AMW od Ministerstwa Obrony Narodowej.

– Budowę bloku planujemy rozpocząć w drugim kwartale tego roku. A zakończenie prac przewidujemy w ostatnim kwartale 2023 roku – zapowiada przedstawicielka AMW. Wiadomo też, kto będzie mógł tu zamieszkać. – Będą to mieszkania i kwatery internatowe przeznaczone dla żołnierzy pełniących służbę w Białej Podlaskiej.

Przypomnijmy, że latem ubiegłego roku wojsko powróciło do miasta. To pododdziały 18. Dywizji Zmechanizowanej. Na razie żołnierze mieszkają w kontenerach na dawnym lotnisku wojskowym. W lutym Agencja Rezerw Strategicznych dostarczyła kolejne z nich dla 600 mundurowych.

Od 2020 roku ten ponad 600-hektarowy teren daw-

negu lotniska należy już do Ministerstwa Obrony Narodowej. Obecnie trwa m.in. przebudowa budynku administracyjnego na potrzeby 18. Dywizji Zmechanizowanej. Resort nie ujawnia dokładnej liczby żołnierzy stacjonującej obecnie w Białej Podlaskiej „ze względu na bezpieczeństwo”.

(EB)

Matka z synem założyła rodzinę

PRZYRODA Trwa kolejny sezon lęgowy w gnieździe sokołów na lubelskim Wrotkowie. Wrotka zniosła już dwa jaja. Co ciekawe partnerem sokolicy jest Czart, jej... najmłodszy syn. To rzadkość ale są przypadki, że pary tworzą rodzic z dzieckiem

Raczej marne szanse na partnera dla Wrotki w tym sezonie. Ale może da się podłożyć sztuczne jajka, a potem ze dwa pisklaki? Szkoda energii Wrotki – jeszcze kilka dni temu zastanawiali się internauci, którzy śledzą losy sokołów, które od sześciu lat mają gniazdo na kominie lubelskiej elektrociepłowni na Wrotkowie.

Przez kolejne sezony samica Wrotka i samiec Łupek wychowywali młode. W maju zeszłego roku Łupek zaginął. Zniknął po tym jak przyniósł do gniazda i pozbawiał piór gołębia. Ponieważ padło wówczas jedno z trójki piskląt, najprawdopodobniej samiec też stracił życie w ten sam sposób.

Od kilku dni sympatycy sokołów mają o czym dyskutować, bo Czart, samiec, który wyklął się w zeszłym roku stworzył z matką parę. W gnieździe są już dwa jajka.

– Takie sytuacje zdarzają się wśród ptaków, na przykład u orlika krzykliwego. Choć w przyrodzie są mechanizmy, które mają zapo-



Maj 2021: na pierwszym planie Czart



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM, FOT. PGE

biegać przypadkom kazirodztwa. U puchaczy czy sokołów młode samce, które osiągną samodzielność są przeganiane przez dorosłe poza miejsce rozrodu. Ale gdy dochodzi do zaburzenia lęgu, tak jak to się zdarzyło w Lublinie, gdzie jeden z partnerów, który pilnował rewiru zginął, drugi przyjmuje no-

wego partnera. Sokoły nazywają się wędrownie od ptaków żyjących na północy, te nasze prowadzą bardziej osiadły tryb życia. Młode osobniki lecą jedynie szukać swojego rewiru – wyjaśnia Sylwester Aftyka, prezes Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego, który współpracuje ze stowarzyszeniem

i obraczkując sokoły z gniazd w Lublinie i Puławach.

– Nie wiadomo czy młode się wyklują, jaja mogą nie być zależne – dodaje ornitolog.

– To szczególny rok, w trzech gniazdach mamy roczne samce, a nie zdarza się to często. No i nie pamiętam, żeby gdzieś parę stwo-

rzyła matka z młodym synem. Zobaczymy, co się wydarzy. W pierwszym pokoleniu takie bliskie pokrewieństwo to nie problem, gdyby w drugim pokoleniu to się powtórzyło, nie byłoby dobrze – komentuje sytuację Sławomir Sielicki, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Dzikich Zwierząt „Sokół” z Włocławka, które od strony merytorycznej zajmuje się m.in. zakładaniem sokolich gniazd i montażem kamer. W maju zeszłego roku, gdy zaginął Łupek, ornitologzy przekazali do laboratorium padłe pisklę znalezione w gnieździe.

– Z badań, jakie przeprowadzono w puławskim instytucie wynikało, że sokoły także w 2021 roku zatruty się karbofuranem. Środkiem chemicznym, którym ktoś pokrył pióra gołębi na które polują drapieżniki. To nie mógł być przypadek, tylko działanie z premedytacją. W innym razie także gołębie by uległy zatruciu – uważa prezes LTO.

Identyczna trucizna zabiła dwa młode sokoły z Lublina w 2019 roku.

(AGDY)

Chwalą się nową drogą. Przekonają protestujących?

INWESTYCJE GDDKiA przedstawia efekty przebudowy części trasy krajowej numer 74. To fragment większej inwestycji, której opierają się mieszkańcy kilku miejscowości

To kolejny etap działań związanych z modernizacją DK74 pomiędzy Janowem Lubelskim a przejściem granicznym w Zosinie. Inwestycją objęte były dwa fragmenty drogi o łącznej długości ok. 4,3 km między Jarosławcem a Miączynem: od Jarosławca do przecięcia DK74 z kolejową Linia Hutniczą Szerokotorową oraz od miejscowości Karp do granicy gminy Miączyn – informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad pokazując efekty zakończonej inwestycji.

Na tym niewielkim odcinku powstały zatoki autobusowe z chodnikami i oświetlone przejścia dla pieszych.

– Przebudowanych zostało także siedem skrzyżowań i system odwodnienia drogi.

Powstało pięć zbiorników retencyjno-infiltracyjnych. Wykonane zostały nowe zjazdy na posesje, a także nasadzenia drzew – wyliczają drogowcy.

Sama droga została dostosowana do standardów drogi głównej ruchu przyspieszonego. To oznacza, że teraz mogą nią jeździć pojazdy o dopuszczalnym obciążeniu 11,5 t na oś. Sama jezdnia



FOT. GDDKiA

została poszerzona i teraz ma dwa pasy ruchu po 3,5 metra. – Realizacja robót kosztowała ok. 33 mln zł – dodaje GDDKiA.

Teraz mniej optymistyczne wiadomości: cała DK74, którą chcą przebudować drogowcy, jest podzielona na kilka odcinków i nie wszyscy mieszkańcy przy trasie zgadzają się na plany drogowców. Chodzi konkretnie o odcinek Zamość-Klemensów.

– Cały odcinek od Zamościa, przez Płoskie, Zawadę, Wielacze, Bodaczów i Klemensów to jedna

wielka ulicówka, bardzo gęsto zabudowana domami mieszkalnymi, gospodarstwami rolnymi, a także budynkami publicznymi (szkoły, kościoły, sklepy). Ponadto posiada znaczną, bardzo gęsto sieć przecinających ją lokalnych dróg podporządkowanych oraz przejść dla pieszych – napisali mieszkańcy wspomnianych miejscowości w piśmie protestacyjnym, pod którym widnienie ponad 2 tysiące podpisów.

Argumentują, że zmiany utrudnią im życie, a najlepszym rozwiązaniem jest wybudowanie zupełnie

nowej drogi krajowej, która ominie ich miejscowości.

Pod koniec lutego GDDKiA w Lublinie odniosła się do tego rodzaju protestów. Drogowcy w przedstawionym piśmie tłumaczą, że podniesienie kategorii drogi nie oznacza zwiększenie obowiązującego na niej limitu prędkości. Ten będzie zależał od np. gęstości zabudowy na danym odcinku. Odnoszą się także do obaw związanych z poszerzeniem trasy, co w ocenie mieszkańców oznacza, że drogowcy przejmą

części ich działek i trzeba będzie rozebrać ogrodzenia posesji. – Wejścia w niektóre działki przyległe wynikają jedynie z konieczności usytuowania elementów odwodnienia, chodników i ścieżki pieszo-rowerowej – tłumaczy GDDKiA i dodaje: – Stwierdzenie, że przedmiotowa inwestycja polega na budowie drogi szybkiego ruchu jest nieuprawniona, a jedynie wskazuje, że osoby podpisujące się pod protestem nie mają pełnej wiedzy w zakresie okoliczności i zasadności realizacji przedmiotowej inwestycji oraz uwarunkowań, które określają jej zakres – odpisuje GDDKiA i jednoznacznie podtrzymuje swoje plany. Jednocześnie zaznacza, że projektanci mają dokładnie przeanalizować założone rozwiązania drogowe.

Realizacja inwestycji planowana jest na lata 2024-2025. – Jednocześnie w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic trwają prace przygotowawcze do realizacji obwodnic Szczepieszyńska i Zamościa, które w przeszłości przejmą część ruchu tranzytowego, dzięki temu odcinek obecnej DK74 między Klemensowem a Zamościem będzie mniej obciążony – uczulali drogowcy informując o spotkaniach z protestującymi mieszkańcami.

SKO

Więcej prądu ze słońca i nowe hydranty

BARANÓW Ponad milion złotych na rozwój wodociągów wyda w tym roku gmina Baranów. Dwie stacje uzdatniania wody otrzymają zasilanie słoneczne, a gminna sieć zostanie spięta i wydłuży się o ponad kilometr. Wymienione zostanie także 150 hydrantów

W ciągu najbliższych miesięcy sieć wodociągowa z ujęcia wody w Czołnie zostanie połączona z siecią z ujęcia w Śniadówce. Nowy fragment będzie mierzył ponad 1,1 km, zwiększając bezpieczeństwo dostaw wody dla mieszkańców gminy. Przy okazji wymienionych zostanie 150 hydrantów, co ma ograniczyć straty wynikające z nieuszczelności. Zadaniem tym zajmie się firma Instal-Serwis z Lisowa koło Lubartowa, która wygrała przetarg proponując cenę 773 tys. zł. Gmina równolegle zainwestuje w remonty istniejących stacji uzdatniania wody w Czołnej i Śniadówce. Obydwie stacje otrzymają łącz-



144 paneli fotowoltaicznych do końca roku pojawi się przy stacjach uzdatniania wody w Czołnej i Śniadówce. Ich łączna moc to ponad 53 kW

FOT. RAWICOM/FB

nie 144 panele fotowoltaiczne o łącznej mocy 53 kW. Ich montażem zajmie się firma Rawicom, która zainkasuje ponad 270 tys. zł.

Na liście planowanych przedsięwzięć, na które gmina pozyskała środki z RPO, pierwotnie znajdowała się także przebudowa pompowni w Hucie. Zadanie to okazało się jednak o wiele droższe, niż sądzono. Samorządowcy liczyli na to, że

wkład własny na unijny projekt nie przekroczy 1,2 mln zł. Przetarg pokazał, że na wykonanie całości, potrzeba o blisko milion złotych więcej. Władze Baranowa w tej sytuacji unieważniły najdroższą część przetargu, czyli tę dotyczącą Huty. Zgodę na taką modyfikację projektu wyraził Urząd Marszałkowski.

Nie znaczy to jednak, że Baranów rezygnuje z planu przebudowy pompowni. – Wniosek o dofinansowanie tego zadania został złożony do Rządowego Funduszu „Polski Ład” – Program Inwestycji Strategicznych – informują baranowscy urzędnicy.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Dary dotarły już na Ukrainę

POMOC Konserwy, makarony, lekarstwa, ręczniki, wiele innych towarów pomocy humanitarnej, jaką przygotował powiat puławski, dotarły na Ukrainę. Paczki trafią do rejonu młynowskiego oraz miast Równe i Ostróg.

Furgonetka z darami od mieszkańców powiatu puławskiego dotarła pod właściwy adres. Dystrybucją paczek na Ukrainie zajął

się ukraiński Czerwony Krzyż oraz Jarosław Kowalczyk, prezes Centrum Kulturalno-Edukacyjnego im. T.O. Sosnowskiego w Równem.

– Bardzo dziękujemy wszystkim naszym przyjaciółom z powiatu puławskiego, pani staroście i wszystkim radnym – mówił szef CTE w krótkim materiale nagranym na dworcu w Łucku. – To

wszystko pojedzie na wschód – zapewnił, pokazując na dziecięcej paczce ozdobionej polską i ukraińską flagą. W paczkach znalazły się m.in. szczoteczki i pasty do zębów, płyny do mycia naczyń, proszki do prania, papierowe ręczniki, ryż, makarony, konserwy, herbaty, zapalniczki, pieluchy, podpaski itp.

RS



FOT. J. KOWALCZYK/FB

Graffiti dla Ukrainy

BIALA PODLASKA To ma być gest solidarności z narodem ukraińskim. W mieście powstanie graffiti w barwach ukraińskiej flagi

Pole do działania jest spore: malowidło ma się znaleźć na ścianach garaży przy ulicy Okopowej. To ponad 70 metrów długości. – Teraz te ściany są pomazane przypadkowymi malunkami. Chcemy to ujednolicić i odświeżyć. Mieszkańcy to popierają – mówi Robert Woźniak, radny Koalicji Obywatelskiej. – A przede wszystkim będzie to dowód naszej jedności z narodem ukraińskim. Graffiti ma przybrać barwy



FOT. E. BURDA

ukraińskiej flagi. – Każdy z artystów będzie mógł przedstawić swoją inwencję twórczą. Zależy nam jednak, aby nawiązywała do tematyki związanej z Ukrainą – tłumaczy Daniel Dzida, jeden z pomysłodawców akcji. Do malowania zaproszonych będzie około 20 osób. – Również twórcy ukraińscy. Wydarzenie zaplanowano na 9 kwietnia. – Tego dnia będziemy także prowadzić zbiórkę rzeczy potrzebnych dla uchodźców z Ukrainy, którzy przybyli do

naszego miasta – zapowiada Woźniak. Mieszkańcom osiedla pomysł się podoba. – Jestem właścicielem jednego z garaży. Te obecne malunki są raczej szpetne. Jeśli mają powstać takie z dobrym celem, pokazującym naszą solidarność z Ukrainą, to oczywiście, że to popieramy – przyznaje pani Barbara. Obecnie organizatorzy poszukują jeszcze sponsorów, którzy dołożą środki m.in. do zakupu farby. (EB)

Syn byłego dyrektora funduje uczniom stypendia

ZAMOŚĆ Pieniądze nie są wielkie, ale liczy się prestiż i fakt, że talenty i ciężka praca młodzieży jest doceniania. Kolejny rok z rzędu uczniowie I LO w Zamościu otrzymali stypendia im. Bolesława Hassa. Funduje je Bogusław Hass, prezes firmy Betasoa, syn wieloletniego dyrektora szkoły

Anna Szewc

Creme de la creme I LO. Inteligentna śmietanka – tak o 22 stypendystach pisze ich szkoła. To uczniowie szczególnie uzdolnieni, którzy w zeszłym roku osiągnęli sukcesy w olimpiadach, konkursach i innych formach rywalizacji naukowej oraz artystycznej. Grupę, pomiędzy którą dzielona jest zaplanowana na rok pula 30 tys. złotych wyłania specjalna komisja. – Jeden z punktów regulaminu zakłada, że połowę stypendystów mają stanowić uczniowie, którzy osiągnęli sukcesy w zakresie chemii. W zależności od rangi osiągnięć określana jest wysokość stypendium – wyjaśnia Bożena Krupa, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Zamościu.

Tym razem finansowe wsparcie otrzymali m.in. pierwszoklasiści, którzy jeszcze w szkole podstawowej zdobywali laury w konkursach z chemii, biologii, matematyki, fizyki oraz języka



Grupa stypendystów z I LO. W szkole wierzą, że to wyróżnienie jest dopiero zapowiedzią dalszych sukcesów młodzieży.

FOT. I LO ZAMOŚĆ

angielskiego. Docenieni uczniowie klas starszych to m.in. laureaci i finaliści centralnych etapów olimpiad z chemii, ochrony środowiska i historii. Ale w gronie wyróżnionych jest też uczennica, która z sukcesem startowała w konkursie promującym naukę chemii zorganizowanym przez Uniwersytet Jagielloński, czy też

finaliści międzynarodowych konkursów muzycznych.

Comiesięczne stypendium otrzyma m.in. Paweł Mróz, trzecioklasista, laureat olimpiady historycznej, ale też po prostu świetny uczeń z bardzo wysoką średnią ocen i przewodniczący samorządu uczniowskiego.

Czym jest dla niego stypendium?

– To na pewno motywacja do podejmowania kroków w kierunku rzetelnego kształcenia, ale też do tego, aby po prostu stale wymagać od siebie więcej – mówi nastolatek. Przyznaje, że znaczenie ma też prestiż. Bo w końcu jest w 22-osobowej grupie docenionych spośród ponad 800 uczniów I LO. Zdradza, że z pewnością

część pieniędzy wykorzysta na potrzeby edukacyjne, może np. odłożyć sobie trochę na studia, ale nie zamierza też rezygnować z wydatków na przyjemności. – Niech to będzie taka rekompensata za czas poświęcony nauce.

– Ja to stypendium traktuję po prostu jak wynagrodzenie za pracę. Bo przecież chodzę codziennie do szkoły, odrabiam lekcje, uczę się regularnie, często poza program – mówi Piotr Zaręba, pasjonat chemii, laureat olimpiady wiedzy chemicznej UJ, ale też finalista olimpiady języka łacińskiego.

„Miłością” do chemii zapalał przez przypadek. Był jeszcze w szkole podstawowej, gdy u cioci wypatrzył tablicę z mapą świata, która na odwrócie miała układ okresowy pierwiastków. I to go zafascynowało. Jeszcze w podstawówce brał z sukcesami udział w konkursach, a tę pasję miał okazję rozwinąć w liceum. Łacina przyszła jakoś przy okazji. Bo wychowawczyni jest nauczycielką tego przedmiotu. – I wszystko, czego uczyli-

śmy się, zaczęło mi jakoś tak łatwo wchodzić do głowy. Naprawdę byłem podekscytowany czytając najróżniejsze łacińskie teksty. Tłumaczyłem je, bo chciałem wiedzieć, co będzie dalej – opowiada olimpijczyk. A wychowawczyni to zauważyła i rozwinęła.

– Nasi stypendyści to uczniowie, którym „się chce”. To bardzo cenne. Dla tego jesteśmy z nich niezmiernie dumni. I cieszymy się, że dzięki fundatorowi stypendium możemy ich jakoś docenić – mówi dyrektor Krupa. A na dowód tego, że pieniądze w tym wszystkim są dla stypendystów najmniej ważne, zdradza, że o odbiorze stypendium w szkolnej księgowości niemal wszystkim trzeba stać przypominać.

Stypendium im. Bolesława Hassa funduje od 2013 roku Bogusław Hass, prezes firmy Betasoa. Docenia w ten sposób młodych, zdolnych, pracowitych ludzi kształcących się w szkole, którą jego ojciec kierował od 1971 do 1992 roku.

Będzie kontrola gleboznawcza

ROSSOSZ Sprawa ma związek z nielegalną wycinką 16 hektarów lasu. Inwestor chciał tu postawić kurniki

Sprawę wykarczowanego lasu opisujemy od samego początku. Wysłała ona na jaw po tym, jak inwestor zapowiedział, że postawi tam 8 dużych kurników, a w każdym z nich ma się znaleźć 72 tys. kurcząt. Takiego sąsiedztwa nie chcieli mieszkańcy, którzy zawiązali komitet protestacyjny. Gdy ich sprzeciw nabrał rozgłosu, okazało się, że wycinka lasu odbyła się nielegalnie. W ubiegłym roku Lasy Państwowe zwróciły się Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego o ocenę

działań starosty bialskiego dotyczących zmiany klasyfikacji gruntów z leśnych na rolne. – Analizowane nieruchomości nie utraciły charakteru gruntów leśnych, co jest jednoznaczne z brakiem podstaw do zmiany ich klasyfikacji. W celu zachowania ciągłości gospodarki leśnej, w ocenie RDLP w Lublinie należałoby ponownie założyć uprawy leśne, zgodnie z obowiązującymi w tym względzie zasadami – mówiła nam kilka miesięcy temu Anna Sternik, wówczas p.o. rzeczniczka w lubelskich Lasach Państwowych.

Postępowanie administracyjne wciąż jest jednak w toku. Teraz powiat bialski chce dokonać kontroli gleboznawczej klasyfikacji gruntów. – Lubelski wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego 22 września przekazał staroście bialskiemu skargę z 31 lipca i pisma Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, w celu analizy merytorycznej oraz rozważenia możliwości wznowienia z urzędu postępowania, zakończonego decyzją z 19 lutego 2020 r. o ustaleniu klasyfikacji działek – tłumaczy

Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego. – Starosta bialski został również powiadomiony o możliwości pozyskania dotacji na finansowanie prac geodezyjnych (...) w celu kontroli gleboznawczej klasyfikacji gruntów. Na piątkowej sesji radni powiatu bialskiego zgodzili się zmienić przeznaczenie wydatków zleconych w ramach prac geodezyjno-urzędniczych. „W ramach otrzymanej dotacji Wojewódzka Inspekcja Geodezyjna i Kartograficzna wyraziła zgodę na realizację zadania

polegającego na kontroli gleboznawczej klasyfikacji gruntów w postępowaniu administracyjnym wszczętym z urzędu w trybie nadzwyczajnym, postępowaniu nadzorczym lub kontrolnym na obszarze objętym działkami 105, 106 i 107 w obrębie Rossosz” – czytamy w uzasadnieniu zmian. – Przy przeprowadzaniu nowej klasyfikacji gruntów to starosta jest zobowiązany do jej inicjacji poprzez wszczęcie postępowania klasyfikacyjnego, następnie rozpatrzenie zastrzeżeń wszyst-

kich zainteresowanych stron do projektu klasyfikacyjnego (...) i w ostateczności wydanie merytorycznej decyzji administracyjnej zatwierdzającej ustalenia nowej klasyfikacji – zaznacza rzeczniczka wojewody. Inwestor, do czasu rozstrzygnięcia postępowania Lasów Państwowych, zawiesił procedurę w sprawie wydania decyzji środowiskowej. Wcześniej z projektu wycofała się spółka Wipasz, która w powiecie bialskim ma zakłady drobiarskie. (EB)



Przystan w Markuszowie

POMOC MOP Markuszów Północ. Ciepłe, słoneczne popołudnie, dzień jak co dzień. Do niedawna był tylko szpilką w mapach Google. Od niedawna to przystan wypełniona życzliwością i ciepłem

Piotr Michalski

To miejsce przepelnione jest magią – mówi pani Monika, obsługująca kuchenkę z dwoma garnkami gorącej zupy, blincziki – naleśniki z serem oraz butterbrody czyli kanapki. – Tu nigdy się nic nie kończy. Zanim tu, na punkcie pomyślimy, że trzeba by dowiedzieć np. zupe, w jakiś magiczny sposób pojawiają się wolontariusze z dostawą. Jakby czytali w myślach.

Pan Remek uzupełnia: – Z tyłu, za namiotem jest kolejka garnków z zupą. Świeże dostawy ładują na jej końcu. Teraz jest ich ze dwanaście. Wszystko tu mamy przemyślane i zorganizowane tak, że nic się nie marnuje.

– Stąd nikt nie wyjedzie głodny – wtrąca pani Monika. – Tu nie chodzi dawanie szczęścia, czy czegoś więcej. Staramy się po prostu zdjąć tym ludziom chociażby jeden problem z głowy.

Miejsce Obsługi Podróżnych

Patrząc na MOP Markuszów można odnieść wrażenie, że pracujący tam wolontariusze zdejmują znacznie więcej problemów z głów naszym gościom z Ukrainy. Od kłopotów z komunikacją począwszy, na problemach medycznych skończywszy. A dla najmłodszych są słodczyce, zabawki i poduszki, bo przecież długa droga przed nimi.

Siostra Stefania ze Zgromadzenia Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryji z Kalisza spędza urlop u rodziny w Markuszowie. Miejscem jej wypoczynku stał się namiot z poduszkami i zabawkami. Siostra Stefania czuje wielką radość, że może dawać dzieciom zabawki i poduszczyki, które szyje razem z siostrą. Wszystkich obdarza uśmiechem, podkreślając, że pracuje na najwdzięczniejszym odcinku. W prawdzie zdarza się jej pomylić Króla Lwa z Tygrysiem z Kubusia Puchatka, jednak języka rozpoznaje bezbłędnie.

Oksana z córką Tamiłą przyjechały z Zaporozia. Uciekają przed rosyjskimi bombami. Oksana ma w uchu kolczyk w kształcie serduszka wypełnionego niebiesko-żółtą emalią oraz koszulkę z napisem bardzo dosadnie wyrażającym jej opinię o prezydencie z Kremla.

– Na razie chcemy się dostać do Warszawy, a potem do Wilna. Tam mamy znajomych – mówi Oksana. Wie, że w Polsce jest już bardzo dużo Ukraińców. Dziękuję nam za gościnę, ma świadomość, jak wiele dla nich robimy i jednak nie chce być dodatkowym ciężarem. – Kierunek: Wilno.

Magazyny i megafon

– Każdy z mojego pokolenia musiał się uczyć języka rosyjskiego – mówi pan Wiesław, udzielający się jako tłumacz. – Ponieważ w dużej mierze jest to ludność dwujęzyczna, więc dogadujemy się dosyć dobrze.

Pan Wiesław przełamuje nie tylko bariery językowe. Bez problemu instaluje nową kartę sim w telefonie, albo wypcha dziecięce kieszenie słodczymi.

Panią Natalię dobrze słychać. Chodzi z dużym, biało-czerwonym megafonem. Gdy podjeżdża autokar, głośno udziela podróżnym wszelkich cennych informacji. – Jestem ze Lwowa. Jestem przewodniczką, a mieszkam w Polsce już dwa lata – opowiada w przerwie między kolejnymi autokarami.

– Przepraszam, mam takie pytanie – wtrąca się starsza kobieta. – Czy może pani wie, czy my z Warszawy mamy jakieś połączenie z Bratysławą?

Pani Natalia przepaszając odsyła podróżne po takie informacje do warszawskich wolontariuszy, może najlepiej na Dworcu Centralnym, bo jak mówi: – Tu nie sposób wszystkiego wiedzieć. Co czytam, to opowiadam. Staram się ludziom pomóc najlepiej, jak to możliwe.

Można odnieść wrażenie, że cały Markuszów i jego okolice zebrały się w MOP, aby dać z siebie wszystko. Na przykład pani Ola jest szefową magazynu spożywczego. To ważne, aby doprecyzować, o jaki magazyn chodzi, bowiem są jeszcze dwa inne: odzieżowy i z chemią.

– Tak się składa, że dobrze się odnajduję w magazynie spożywczym – uśmiecha się pani Ola. – Segreguję, układam, wydaję, przyjmuję – to moja praca. Określam, czego potrzeba, ale nie muszę zamawiać, bo wszystko jest dostarczane przez, i tu proszę to bardzo wyraźnie podkreślić, ludzi dobrej woli. To dzięki nim zapasów jest na mniej więcej tydzień. Bo oczywiście szacunkowe dane, boiem wszystko jest bardzo płynne.

Przystan

Markuszowski punkt pomocy podróżnym zachwyca pomysłową organizacją. Np. w namiocie medycznym rzuca się w oczy tabela z tłumaczeniami podstawowych przypadłości, jakie mogą się przydarzyć uchoźcom. Pracujące tam wolontariuszki mają też wersję obrazkową: – To dla dzieci, które jeszcze nie potrafią czytać.

– Dziękuję. Bardzo wam dziękuję – mówi Kristina, mama czteroletniej Katii. Przed chwilą wysiadła z kolejnego, chyba już szóstego autokaru, który zaparkował tu w przeciagu ostatniej godziny. Jej dotychczas błada twarz coraz bardziej nabiera kolorów, a oczy szklą się coraz niebezpieczniej. W końcu wybucha płaczem.

Wtula się w ramię wolontariuszki. Ktoś od razu przynosi paczkę chusteczek higienicznych, a pan Wiesław w tym czasie wypycha słodczymi kieszenie małej Katii.

Tymczasem strażak z OSP Zosin, nierzem lotniskowy „FOLLOW ME” kieruje kolejny autokar na jego miejsce w przystani. Przystani MOP Markuszów.



gazowe. Dzięki zewnętrznej klatce schodowej na każdym piętrze istnieje możliwość wydzielenia odrębnego mieszkania. Na ogrodzonej działce znajdują się różnego rodzaju nasadzenia oraz garaż typu blaszak. Położenie nieruchomości sprawia, iż jest to idealna inwestycja. Dzielnica dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta (oferta nr 360/2351/ODS). Cena: 555 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2 położone w malowniczej okolicy. Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się murowany i podpiwniczony budynek gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemiegi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Działki
DZIAŁKA budowlana 4200 m uzbrojona, ogrodzona, centrum wsi Wyrki. Tel. 501 505 044.

DZIAŁKI LUBLIN I OKOLICE:

WĘGLIN Atrakcyjna działka o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz teren pod teren aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową (oferta nr 209/2351/OGS). Cena: 419 000 zł BN DOM-POL

Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

ATRAKCYJNA DZIAŁKA W CENTRUM MIASTA Do sprzedania atrakcyjna działka położona w centrum miasta. Działka może być przeznaczona pod budownictwo wielorodzinne, biurowe lub usługowe (np. gabinety lekarskie). Działka posiada bezpośrednie połączenie komunikacyjne z większością dzielnic miasta i są na niej wszystkie media. (oferta nr 261/231/OGS). Cena : 2 049 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DZIAŁKA w kształcie prostokąta o łącznej powierzchni 1800m2, położona w gminie Jastków przy drodze asfaltowej, przeznaczona pod mieszkalnictwo rolne (zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego MR). Ukształtowanie terenu płaskie. Woda, prąd, telekomunikacja-obok działki. Łatwy i szybki dojazd do Lublina. Cicha i spokojna okolica. (OFERTA NR 254/2351/OGS).Cena : 275 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711, 511-511-556, www.dom-pol.pl

DO sprzedania działka gruntu o powierzchni ok. 3700m2 położona w malowniczej okolicy. Na terenie działki znajduje się budynek mieszkalny o powierzchni ok. 80m2(do adaptacji lub wyburzenia), budynek gospodarczy (murowany) oraz budynek dawnej stodoły z wiatą. Na terenie działki znajdują się drzewa, krzewy, altanka drewniana. Dookoła jest mnóstwo zieleni, cisza i spokój. W najbliższej okolicy znajdują się inne zabudowania jednorodzinne oraz pola. Dojazd do działki drogą asfaltową, nieopodal pełna infrastruktura. Nieruchomość oddalona od Nałęczowa o około 5km. Oferta idealna dla osób ceniących sobie ciszę, spokój, przyjazne sąsiedztwo. Cena: 289 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

■ Obiekty
POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep, restauracja, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.
■ Inne

DO sprzedania dwupokojowy lokal usługowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłodze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa

oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/OLS). Cena: 662 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl
DO sprzedania dwupokojowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia magazynowego. Posiada również witryny okienne. Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS). Cena: 295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłodze w przedsiönku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszklone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Opłaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS). **CENA:** 817 200,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME ogródek działkowy na ROD Kalina, Zawilcowa, Umowa na 2 lata, Opłata miesięczna: 1,00 zł. Kontakt: newjersey113@zoho.com. Tel. 00354 854 46 42 .

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe dla studentów, ul. Probstowo (boczna Jaczewskiego) 1400 zł/m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

WYNAJME garaż Lublin, Jana Sawy 8, pod blokiem, 250 zł/ m-c. Tel. 814593083.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

1. Do wynajęcia lokal usługowy o powierzchni użytkowej 126m2 położony w

Centrum miasta. W lokalu znajduje się aneks kuchenny połączony z pomieszczeniem mogącym stanowić np. recepcję lub sekretariat, 6 oddzielnych pomieszczeń, schowek oraz łazienka z toaletą. Lokal z uwagi na swoje położenie idealnie nadaje się biuro, gabinet, kancelarię. Znajduje się on na 2 piętrze kamienicy usługowej. Pełna infrastruktura znajdująca się nieopodal nieruchomości stanowi jej dodatkowy atut . (oferta nr 146/2351/OLW) **CENA:** 3 500 zł miesięcznie+ opłaty licznikowe BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

POSZUKUJE

PILNIE poszukuję mieszkania 2 pokojowego do wynajęcia w Lublinie, dla trzech kobiet i dziecka (z Ukrainy). Tel. 605 222 351

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę
DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

■ Części
OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne
SPRZEDAM komplet siedzeń do skody octavii, tanio. Cena 70 zł. stan dobry. Tel. 789 226 674.
SPRZEDAM łańcuchy na koła C360 nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674 Hrubieszów.
■ Motocykle
ROMET K 125 (2011 r.) poj. 125, przebieg 13000 km, stan idealny, ubezpieczony. Tel. 789 226 674.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Sprzedam
PUSTAKI żużlowe sprzedam. Tel. 503 679 425.
SŁUPY 4 metrowe z ceownika 14 x 14. Tel. 503679425
SŁUPKI z ceownika i słupy 4m 14 x14, elki betonowe 50x100x150. Tel. 50 36 79 425.
DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c .200 zł, Lublin, 512668533.

ROLNICTWO

ZWIERZĘTA

■ Sprzedam
SPRZEDAM krowę 5 lat, rasa HO, cielna 7-mcy, dojona ręcznie. Piaski tel. 885 160 424.

ARTYKUŁY ROLNE

■ Sprzedam
SPRZEDAM sadzonki malin letnich Garbów. Tel. 513401789.

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam
SPRZEDAM młynek do zboża z silnikiem. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

PAJĄK 7 gwiazdowy, zmienione opony stan bdb. Cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674.
SPRZEDAM kultywator 14 łapowy z tyłu na brony, fabryczny (tanio) . Tel. 789 226 674.
SIEWNIK niemiecki Isaria. tel. 50 36 79 425.
ŚRUTOWNIK z motorem. Tel. 503679425.
SPRZEDAM siewnik niemiecki. Tel. 50 36 79 425.

INNE

■ Sprzedam
LEMITOR do siewu granicznego (nowy, rozsiewacz dwutalerzowy. Tel. 789 226 674. Hrubieszów

DOM

MEBLE

■ Sprzedam
SPRZEDAM meblościankę pokojową dużą, tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów
KANAPĘ dwuosobową stan bdb (tanio). Tel. 789 226 674.
STOLIK pod TV dwupokojowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083
STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083
FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam
EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.
ZAMRAŻARKA na siłę duża. Tel. 503679425

KOMPUTERY

■ Sprzedam
KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam
KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.
GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam
LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

ZATRUDNIĘ

MECHANIK samochodowy . Praca w Oslo stawka od 200 nok/godz. + dodatek wakacyjny vermax@vermax.no
BLACHARZ samochodowy Norwegia. Norweska umowa i stawki. 48507955252 , pawel@worksupply.eu
MECHANIK samochodowy Norwegia. Norweska umowa i stawki. 48507955252 pawel@worksupply.eu
OPIEKUNKA/OPIEKUN osób starszych - Niemcy. Zarabiaj nawet do 2000€ miesięcznie. +48 61 415 13 08, info@hausengel.p
ZATRUDNIMI do sadzenia

lasu!!!Kobiety, mężczyzn, małżeństwa - praca na 2 miesiące! płatne 18zł/h na rękę lub akord za 1000 szt.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam
DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.
SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83
PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam
KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

INSTRUMENTY MUZYCZNE

■ Sprzedam
HARMONIA 4-rzędowa Borucki Warszawa, stan bdb. Tel. 608 722 403.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SIATKA ocynkowana leśna zagęszczona oraz słupki ogrodzeniowe wys. 2 . Tel. 501 505 044.
SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.
SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.
POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.
AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.
SŁUPKI z ceownika do płotu żelazne, drzwi pojedyncze. Tel. 503679425.
BURTY do przyczepy nowe, wóz i brama z branką. 503679425
PAJĄK do rozbijania pokosów siana, śrutownik, drzwi do garażu, zawiasy i sufigne , rury izolowane na tunel. 503679425
DRZWI garażowe. Tel. 503679425.
RURY izolowane na tunel. Tel. 503679425.
KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.
RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533
KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPAWARKA do siły, tel. 50 36 79 425.
KOWADŁO duże ze stojakiem 2200 zł, do negocjacji. Tel. 608 722 403.
TARCZA do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 176) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735),

ZAWIADAMIAM
że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 210/22 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowę planowanej drogi gminnej od km 0+138,67 do km 0+263,30 wraz z budową oświetlenia drogowego, budową sieci kanalizacji deszczowej, budową kanału technologicznego oraz rozbiórką istniejącej instalacji wodociągowej, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę planowanej drogi gminnej	
Obręb 45 – Zadębie II	
ark. 8	4/4, 4/6, 4/17, 5/13, 6/16

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

Obszar kolejowy przeznaczony pod przebudowę innych dróg publicznych t.j. drogi gminnej nr 113007L - ul. Mełgiewskiej oraz pod budowę sieci uzbrojenia terenu	
Obręb 45 – Zadębie II	
ark. 8	12/1

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Obręb 45 – Zadębie II	
ark. 8	4/14, 5/11

pod budowę zjazdów	
Obręb 45 – Zadębie II	
ark. 8	4/5, 6/17

Z treścią decyzji Nr 210/22 z dnia 17 marca 2022 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiste, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej. Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in815

GM-SN-1.6840.164.2019

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 22 marca 2022 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy Al. Tysiąclecia przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz Regionalnego Centrum Krwioudawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in814

ROK ZAŁOŻENIA 1958

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje

Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA **KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje

Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku

BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: eliza.jakuszezwska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

029022L01-A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

WYNAJMĘ ogródek działkowy na ROD Kalina, ul. Zawilcowa Uwaga: działka nie była używana w sezonie 2021. - schówek 1,5 M2 na narzędzia, częściowo ogrodzona. Obowiązek dbania o zieleni, koszenia trawy, zapewnienia estetycznego wyglądu działki po stronie najemcy, do czego najemca zostanie zobligowany umową. Umowa na 2 lata, z możliwością przedłużenia na kolejne lata, jeżeli działka będzie zadbana (brak uwag zarządu ROD). Opłata miesięczna: 1,00 zł. (jeden złoty). Kontakt: newjersey113@zoho.com Kontakt tel. tylko na nr. za granicą: 00354 854 46 42

027722L01-A

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

PRACA

PRACA w Niemczech

dla kobiet, mężczyzn i par

Zapewniamy: transport, zakwaterowanie. Nie wymagany jęz. niemiecki

PREMIE DO 250 EURO

www.remax-praca.pl

727 010 118

T17A7

ZATRUDNIĘ pracowników do prac budowlanych oraz ociepleń z zamieszkaniem. telefon 501 182 362

021822L01-A

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zakwaterowania. tel. 503034634.

033022L01-A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. Opłata miesięczna: 1,00 zł. (jeden złoty). Kontakt: newjersey113@zoho.com Kontakt tel. tylko na nr. za granicą: 00354 854 46 42

004222L01-A

- Sprzedajesz samochód ?

Zamów

ogłoszenie drobne

w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

*** o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

bi0007

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odniezanie dachów. placów, chodników. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

019722L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

013222L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

019622L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

025122L01-A

202021L01-A

masz firmę ?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

*** o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik Wschodni .pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

Święto młodzieżowego basketu

KOSZYKÓWKA MŁODZIEŻOWA ALMS Start Lublin został wicemistrzem Polski U-19

Święto młodzieżowego basketu rozpoczęło się w hali Zespołu Szkół nr 13 w Lublinie już w środę. W tym nowoczesnym obiekcie wystąpiło 8 najlepszych ekip w naszym kraju, a każda z nich była napakowana niesamowicie zdolnymi koszykarzami. Całość oglądała liczna publiczność, a skromne trybuny szkoły przy ul. Berylowej okazały się zbyt małe, aby pomieścić wszystkich zainteresowanych.

Nic jednak dziwnego, bo gra ALMS Start Lublin w tym turnieju potrafiła rozgrzać kibiców do czerwoności. Podopieczni Wojciecha Paszka i Marcina Ciećko kapitalnie spisali się w fazie grupowej i przeszli ją bez porażki. W półfinale czekał na nich utytułowany zespół Exact Systems Śląsk Wrocław. Gospodarze rozegrali słabą pierwszą połowę i dopiero po zmianie stron zaczęli grać zdecydowanie szybciej. To pozwoliło im doprowadzić do wyrównanej końcówki, w której punkty na wagę awansu do finału zdobył z linii rzutów osobisty Tymoteusz Pszczoła. W finale „czerwono-czarni” zmierzili się z poznańskim Enea Basket Junior. Podobnie jak dzień wcześniej pierwsza połowa nie ułożyła się po myśli gospodarzy. Dopiero po zmianie stron zaczęli oni grać znacznie lepiej. Na niespełna 4 min przed końcem prowadzili jednym punktem. Wtedy jednak zdarzył im się chwilowy przestój, co gracze z Wielkopolski wykorzystali wygrali 78:70.

Przez te 5 dni najmocniej napracował się Tymoteusz Pszczoła. Nic jednak dziwnego – to gracz, który dostąpił zaszczytu gry m.in. w Koszykarskiej Lidze Mistrzów. Nie wolno jednak zapominać o innych zawodnikach jak chociażby Wiktorze Kępce czy Michale Grzesiaku. Oni również zaliczyli wiele udanych minut na młodzieżowych parkietach. Teraz wszyscy w klubie powinni zastanowić się jak bezboleśnie wprowadzić ich do seniorskiego basketu. (KK) Faza grupowa – grupa B

WKK Wrocław – ALMS Start Lublin 56:87 (16:22, 8:31, 12:20, 20:14)

Start: Pszczoła 18 (1x3), Kępka 17 (1x3), Grzesiak 12, Wojciechowski 11, Cherepanov 7 (1x3) oraz Barnus 9, Wachowicz 7 (1x3), Tyburek 2, Kirwiel 2, Brzyski 2, Świtacz 0, Psujek 0.

Grupa Strategia Gim92 Warszawa – ALMS Start Lublin 58:69 (22:15, 5:25, 14:17, 17:12)

Start: Pszczoła 16, Kępka 14 (2x3), Grzesiak 11, Cherepanov 7 (1x3), Wojcie-

chowski 3 oraz Barnus 12 (2x3), Świtacz 2, Kirwiel 2, Wachowicz 2.

ALMS Start Lublin – GTK Gliwice 93:72 (24:21, 30:14, 16:19, 23:18)

Start: Pszczoła 27, Kępka 27 (4x3), Barnus 16, Grzesiak 14, Wojciechowski 0 oraz Cherepanov 6 (2x3), Brzyski 2, Wachowicz 1, Świtacz 0, Psujek 0, Tyburek 0, Kirwiel 0.

Półfinał: Exact Systems Śląsk Wrocław – ALMS Start Lublin 62:63 (27:14, 14:14, 13:15, 8:20)

Start: Pszczoła 23 (3x3), Grzesiak 14 (1x3), Kępka 11 (1x3), Barnus 9 (1x3), Wojciechowski 2 oraz Wachowicz 4, Świtacz 0, Kirwiel 0, Cherepanov 0.

FINAŁ

ALMS Start Lublin – Enea Basket Junior Poznań 70:78 (18:25, 12:18, 22:11, 18:24)

Start: Barnus 22 (1x3), Grzesiak 19 (2x3), Pszczoła 15 (1x3), Kępka 7, Wachowicz 0 oraz Wojciechowski 4, Cherepanov 3 (1x3), Świtacz 0, Kirwiel 0.

Basket: Andrzejewski 17 (2x3), Szajek 15, J. Jakubiak 13 (1x3), Nowicki 9 (1x3), Szczepański 8 oraz M. Jakubiak 0, Maćkowiak 7 (1x3), Puchalski 2, Urban 2, Bednarek 5 (1x3).

Sędziowali: Pogon, Foltyn i Tatar. **Widzów:** 500.

Pozostałe wyniki – grupa B: Gliwice – Warszawa 94:76 ● Gliwice – WKK 69:50 ● WKK – Warszawa 48:63. **Klasyfikacja końcowa:** 1. Start, 2. Gliwice, 3. Warszawa, 4. WKK. Grupa A: Śląsk – Trefl 110 Sopot 78:40 ● Basket – Asseco Arka Gdynia 84:56 ● Trefl – Asseco 38:77 ● Śląsk – Basket 65:57 ● Basket – Trefl 71:77 ● Asseco – Śląsk 70:67. **Klasyfikacja końcowa:** 1. Basket, 2. Śląsk, 3. Asseco, 4. Trefl. **Półfinał:** Gliwice – Basket 80:92. **Mecz o 7 miejsce:** Trefl – WKK 80:59. **Mecz o 5 miejsce:** Warszawa – Asseco 66:71. **Mecz o 3 miejsce:** Śląsk – Gliwice 94:95.

ROZŁOŚOWANO ĆWIERĆFINAŁY U-17

Od piątku ruszają zmagania o mistrzostwo Polski U-17. Na razie odbędą się turnieje ćwierćfinałowe. W tej fazie nasz region ma dwóch przedstawicieli. Stowarzyszenie HoopLife Basketball Lubin uda się do Nowego Tomyśla, a rywalami lublinian będą KS Korona 1919 Oknoplast Kraków, Twarde Pierniki Toruń i AKM Gromy Nowy Tomyśl. Start Lublin zagra natomiast w Ostrowie Wielkopolski, gdzie oprócz rywalizacji z miejscową Stalą zmierzy się także z Profbud Legia Warszawa i Zastalem Fatto Derweloper Zielona Góra.

Ósemka bohaterów

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY AZS UMCS Start II Lublin pojechał do Pelplina mocno osłabiony, ale i tak zdołał odnieść triumf

Przemysław Łuszczewski miał do dyspozycji zaledwie 8 zawodników. Tak skromny skład osobowy był spowodowany tym, że Start jest zaangażowany w grę na wielu frontach. W ten weekend tym najważniejszym były finały mistrzostw Polski U-19, gdzie „czerwono-czarni” wywalczyli drugie miejsce.

Właśnie dlatego zdecydowanym faworytem tej rywalizacji byli gospodarze. Przyjezdni jednak potężnie zaskoczyli ich odważną grą, która w drugiej kwarcie dała im nawet 19 pkt przewagi. W połowie trzeciej kwarty na tablicy wyników był już jednak remis, a lublinianie gaśli z każdą minutą. O losach zwycięstwa decydowała nerwowa końcówka. W niej więcej zimnej krwi zachowali przyjezdni, którzy zdobyli 7 ostatnich punktów i wygrali 76:72.

Bohaterem lublinian był Adam Myśliwiec. Kapitan zespołu skompletował double-double, na które złożyło się 16 pkt i 14 zbiórek. Kapitalnie zagrał też Mikołaj Stopierzyński. On zdobył aż 18 pkt. U rywali błyszczał Mariusz Konopatzki. Zawodnik, który ma za sobą bogatą przeszłość w Energa Basket Lidze, dominował w strefie podkoszowej – zebrał aż 16 piłek i zdobył 12 pkt.

Dzisiaj podopieczni Przemysława Łuszczewskiego po raz kolejny pojawiają się na parkiecie. Tym razem w hali Globus spotkają się w zaległym spotkaniu z AZS AGH Kraków. Mecz rozpocznie się o godz. 19.

(KK)



Adam Myśliwiec (z piłką) to najbardziej doświadczony gracz zespołu rezerw

FOT. MATERIAŁY PRASOWE AZS UMCS LUBLIN

Decka Pelplin – AZS UMCS Start II Lublin 72:76 (8:16, 23:23, 24:17, 17:20)

Decka: Kaszowski 15 (2x3), Sączewski 14 (3x3), Konopatzki 12 (1x3), Kulis 10, Szczepanik 8 (1x3) oraz Wyszkowski 9, Michałek 4, Wąsowicz 0, Pułkocki 0.

Lublin: Stopierzyński 18 (2x3), A Myśliwiec 16, B. Pelczar 13 (3x3), Obarek 9 (1x3), Ciechockiński 4 oraz Wąsowicz 9 (1x3), Ziółko 5 (1x3), M. Gospodarek 2.

Sędziowali: Kryśko, Wiaderny, Wasielewski. **Widzów:** 160.

Pozostałe wyniki: Górnik Trans.eu Wałbrzych – Znicz Basket Pruszków 86:76 ● WKK Wrocław – Miasto Szkła

Krosno 83:87 ● PGE Turów Zgorzelec – Weegree AZS Politechnika Opolska 91:77 ● AZS AGH Kraków – KS Księżak Łowicz 122:91 ● Sensation Kotwica Kołobrzeg – SKS Starogard Gdański 68:60 ● MKKS Żak Koszalin – Dzik Warszawa 73:88 ● GKS Tychy – Rawplug Sokół Łańcut 88:78.

1. Sokół	29	52	2549:2327
2. Górnik	29	51	23912166
3. Kotwica	28	48	2352:2074
4. Politechnika	28	47	2299:2142
5. Tychy	29	46	2459:2362
6. WKK	29	44	2328:2305
7. Kraków	27	43	2170:2135
8. Lublin	27	42	2179:2178

9. Śląsk II	28	41	2355:2279
10. Dzik	28	41	2051:1995
11. Starogard Gd.	27	40	2174:2215
12. Krosno	28	39	2182:2242
13. Decka	28	38	2021:2136
14. Żak	28	38	2097:2238
15. Znicz	28	35	2075:2289
16. Turów	28	35	2074:2504
17. Księżak	27	34	2238:2407

22 marca (zaległy): Lublin – Kraków (godz. 19). 24-27 marca: Znicz – Kotwica ● Śląsk II – Górnik ● Lublin – Krosno ● Starogard Gdański – Kraków ● Turów – Dzik ● Politechnika – Decka ● Żak – Księżak ● Tychy – WKK.

Kłopoty z kontuzjami

PILKA NOŻNA Problemy nie opuszczają Białe-Czerwonych. Nowy selekcjoner najpewniej nie będzie mógł skorzystać z Kamila Grabary

To nie koniec. Sebastian Staszewski jako pierwszy poinformował o absencji Macieja Rybusa. PZPN potwierdził, że z problemami zmagają się również Karol Świdzki. Maciej Rybus został wysłany na kwarantannę i także opuści zgrupowanie.

Świdzki był jednym z pięciu napastników powołanych przez Michniewicza. W niedzielę zawodnik Charlotte FC dwa razy pokonał bramkarza New England Revolution (3:1) i okupił ten mecz kontuzją.

Przed kadrami dwa spotkania. Michniewicz zadebiutuje w nowej roli już w czwartek (24 marca), jego podopieczni rozegrają sparing ze Szkocją. 29 marca reprezentacja Polski zagra z Czechami lub ze Szwecją o awans na mistrzostwa świata w Katarze.

PILKA NOŻNA W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY B

Lublin I
Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska – Poraj Kraczevice 0:1 ● GLKS Polichna – Sprint Wierchowiska 5:1 ● ULKS Dzierzkowice – Sygnał Chodel 1:1 ● Roztoczanie Chranów – Pogoń Trzebieszka 2:1 ● Roztocze Batorz – Czarni Puszn Godowskie 2:3 ● Perła Rudnik – Wiśła Józefów 2:1 ● LKS II Stróża – Granit II Bychawa 0:6.

1. Polichna	14	33	47-16
2. Roztoczanie	14	32	46-18
3. Sprint	14	31	39-21
4. Granit II	14	30	57-22
5. Czarni	14	28	34-24
6. Poraj	14	25	43-35
7. Sygnał	14	21	27-30
8. Stróża II	14	21	35-40
9. Roztocze	14	18	33-36
10. Dzierzkowice	14	16	36-35
11. Wiśła J.	14	11	23-33
12. Dąbrowiak	14	11	23-36
13. Pogoń	14	3	17-66
14. Perła	14	3	14-62

Lublin II
GKS Abramów – Czarni 1947 Dęblin 0:6 ● Gabaryty Dęblin – Legion Tomaszowice 1:5 ● Zawisza Garbów – Orleto Nowodwór 3:0 ● Laskovia Baranów – Piekietko Przykwa 2:1 ● Wawel Wąwolnica – SKS Leokadiów 0:4 ● Powiślak II Końskowola – Stacja Nałęczów 0:0 ● Garbarnia II Kurów pauza.

1. Czarni	13	32	54-5
2. Leokadiów	13	28	54-13
3. Powiślak II	13	28	34-8
4. Zawisza	13	27	41-18
5. Legion	13	26	39-19
6. Garbarnia II	12	20	33-22
7. Stacja	13	19	22-12
8. Piekietko	13	14	19-40
9. Orleto	13	14	23-40
10. Laskovia	13	12	23-42
11. Gabaryty	13	10	21-39
12. Wawel	13	6	12-52
13. Abramów	13	3	9-74

Lublin III
Oleśnia Oleśniki – Czarni Pliszczyn 12:1 ● Tajfun Ostrów Lubelski – Miła Turka 1:1 ● KS Nasutów – KS Uniszowice 6:3 ● Vir Dorohucz – Huragan Siostrzytów 1:5 ● LZS Krężnica Jara – Sparta Lublin 2:1 ● Wodnik Uścimów – KS Serniki 1:2 ● Krzczonovia Krzczonów – KS Ciecierzyn 0:0.

1. Nasutów	14	39	63-20
2. Miła	14	33	47-15
3. Czarni	14	31	71-20
4. Wodnik	14	30	51-20
5. Huragan	14	28	44-23
6. Tajfun	14	24	38-22
7. Serniki	14	22	40-35
8. Ciecierzyn	14	21	39-34
9. Oleśnia	14	15	23-48
10. Krężnica	14	14	20-28
11. Uniszowice	14	9	29-59
12. Sparta	14	7	13-63
13. Vir	14	5	23-68
14. Krzczonovia	14	5	13-59



Tymoteusz Pszczoła (z piłką) to lider juniorskiego Startu

FOT. PIOTR MICHALSKI

**CENTRALNA LIGA
JUNIORÓW U-17,
GRUPA D**

Wisła Kraków – Podlasie Biała Podlaska 4:0 (Filip Kowalski 19, Mateusz Stanek 54, 81, Michał Głogowski 71) ● Hutnik Kraków – Górnik Łęczna 2:1 (Maksymilian Żmuda 25, Marcin Miechówka 52 – Kacper Żabiński 45) ● Korona Kielce – Wisła Puławy 1:1 (Marcel Łukawski 15 – Jakub Welter 6) ● Resovia Rzeszów – Cracovia Kraków 1:0 (Mikołaj Marciniak 45).

1. Wisła K.	3	7	10-1
2. Resovia	3	5	3-2
Wisła P.	3	5	3-2
4. Cracovia	3	4	8-5
5. Hutnik	3	4	5-5
6. Korona	3	2	3-7
7. Podlasie	3	2	2-6
8. Górnik	3	1	2-8

26-27 marca: Podlasie – Cracovia ● Wisła Puławy – Resovia ● Górnik – Korona ● Wisła Kraków – Hutnik.

**CENTRALNA LIGA
JUNIORÓW U-15,
GRUPA D**

Sandecja Nowy Sącz – Stal Rzeszów 0:2 (Ewan Dworak 52, Kacper Gołda 71) ● Motor Lublin – Resovia Rzeszów 1:1 (Oskar Jeż 80+3 – Łukasz Siedlecki 80) ● Górnik Łęczna – Wisła Kraków 2:1 (Szymon Małyska 21, Michał Mękowski 39) ● Cracovia Kraków – KKP Korona Kielce 6:0 (Antoni Kalisz 12, Kacper Łędzki 14, Dawid Kaczor 30, Igor Chmielewski 49-samobójcza, Bartłomiej Zaremba 61, Fabian Badyl 74).

1. Stal	3	9	9-1
2. Górnik	3	9	5-2
3. Resovia	3	5	4-3
4. Sandecja	3	3	2-4
5. Motor	3	2	2-4
6. Korona	2	1	2-3
7. Wisła	3	1	1-3
8. Cracovia	2	0	0-5

26-27 marca: Korona – Wisła ● Resovia – Sandecja ● Stal – Górnik ● Cracovia – Motor.

Albo wsparcie, albo wycofanie klubu z III ligi

PIŁKARSKA III LIGA Przed Chełmianką niecałe dwa tygodnie prawdy. Działacze dają sobie czas do końca marca, żeby znaleźć wsparcie dla klubu. Jeżeli to się nie uda trzeba będzie wycofać drużynę z rozgrywek

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Nie tego na początek nowej rundy spodziewali się w Chełmie. Drużyna Tomasza Złomańczuka 2021 rok zakończyła na trzecim miejscu w tabeli grupy czwartej ze stratą zaledwie dwóch punktów do lidera – rezerw Cracovii. Wiosną Grzegorz Bonin i spółka rozpoczęli za to od wyjazdowego zwycięstwa w Wólce Pełkińskiej. I wydawało się, że mimo braku wzmocnień w zimie zespół i tak powalczy o awans do II ligi. Niestety, w piątek działacze przekazali, jak trudna jest sytuacja klubu, któremu grozi nawet wycofanie z rozgrywek.

– Przed sezonem 2021/2022 nasz klub otrzymał obietnicę wsparcia finansowego, które nie zostały do dziś zrealizowane. Na podstawie, wydawałoby się pewnych deklaracji, a nawet obietnic, zbudowaliśmy zespół na nowy sezon i budżet. Drużyna miała walczyć się do walki o drugą ligę. Ze względu na brak obiecanych funduszy, nad naszym klubem zebrały się jednak czarne chmury – czytamy w oświadczeniu zarządu białozielonych.

– Jako działacze wywiązaliśmy się ze stawianych nam zadań i celów. Tego samego oczekiwaliśmy i w dalszym ciągu oczekujemy od naszych partnerów. W związku z zaistniałą sytuacją, postanowiliśmy poruszyć „niebo i ziemię”, by ratować zasłużony, z blisko-70-letnią tradycją, klub



Jesienią Chełmianka należała do czołowych trzecioligowców. A wiosną z powodu problemów finansowych może nawet wycofać się z rozgrywek

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

i zdecydowaliśmy się zwrócić ponownie o interwencję do Pana Jacka Sasina i pani Beaty Mazurek, przy pomocy których otrzymaliśmy deklarację o wsparciu klubu na sezon 2021/2022. Przed nami arcytrudny moment, najbliższe dwa tygodnie mogą okazać się decydujące dla dalszego funkcjonowania Chełmianki – informują działacze klubu.

Od piątku minęło kilka dni, ale na razie nie mamy do przekazania żadnych dobrych wieści. Może poza tymi, że dzięki wsparciu kibiców uda się zorganizować wyjazd na najbliższy mecz z Koroną Rzeszów, który stał pod znakiem zapytania.

A na efekty rozmów na temat wsparcia dla klubu trzeba poczekać.

– Te rozmowy zakulisowe cały czas trwają. Na razie ciężko jednak powiedzieć, jak się zakończą. Nie mogę powiedzieć, że obecnie nic się w naszej sprawie nie dzieje, ale żadne umowy nie zostały podpisane. Jakies szanse na ratunek ciągle są. Dajemy sobie jednak czas do końca marca, żeby wyjść z tej trudnej sytuacji. Dziękujemy też kibicom, którzy wsparli nas sprzedażą pamiątek i darowiznami. Bez tego byłoby naprawdę ciężko wyjechać na najbliższy mecz – mówi Grzegorz Gardziński, prezes klubu z Chełma.

I dodaje, że jeżeli negocjacje ze sponsorami nie zakończą się pomyślnie, to w kwietniu białozieloni mogą już nie rozgrywać meczów ligowych. – Niestety, w grę wchodzi wycofanie drużyny seniorów w z trzeciej ligi. Nie chcemy doprowadzić do zadłużenia klubu. Jeżeli nie będzie środków na dalsze funkcjonowanie, to trzeba będzie podjąć radykalne decyzje. Chodzi o to, że chcąc odbudować klub nie można zostawić po sobie bagna. Jesteśmy odpowiedzialnymi ludźmi. Od 20 lat zajmujemy się sprawami klubu i na pewno zrobimy wszystko, żeby go uratować – dodaje prezes Chełmianki.

Wyjaśnia też, że akurat teraz tym bardziej żal byłoby wycofywać drużynę z rozgrywek. – Wiadomo, że utrzymywaliśmy się od dłuższego czasu w czołówce tabeli i były szanse, żeby powalczyć. Niestety, bez odpowiedniego wsparcia finansowego nie ma na to szans. My ze swojej strony robimy co możemy, ale nasza praca i finanse to jednak za mało, żeby sprostać grze w trzeciej lidze, zwłaszcza przy obecnych kosztach, które naprawdę poszły do góry. Jeszcze się jednak nie poddajemy i liczymy, że wszystko jednak zakończy się pozytywnie – zapewnia Grzegorz Gardziński.

Dwa medale w Belgradzie

LEKKOATLETYKA Srebro Adrianny Sułek na początek imprezy i brąz „Aniołków Matusińskiego” na zakończenie. Reprezentacja Polski wróciła z Halowych Mistrzostw Świata w Belgradzie z dwoma medalami

Już pierwszego dnia zawodów na podium stanęła zawodniczka AZS UMCS, która była druga w pięcioboju. 22-latką podkreślała jednak, że mimo wielkiej radości marzyła nawet o tytule halowej mistrzyni świata. I miała ku temu podstawy, bo do rywalizacji przystępowała jako liderka w tej konkurencji. Zresztą, swój rekord życiowy w ilości zdobytych punktów w Serbii jeszcze poprawiła. I to do wyniku 4851 „oczek”. Jeszcze lepiej spisała się jednak reprezentantka Belgii Noor Vidts, która zapisała na swoim koncie 4929 punktów. – Bardzo się cieszę, jednak mój cel był jeszcze wyższy, o to jedno miejsce na podium. Wynik jest kosmiczny. Jestem młoda, więc wierzę, że za parę lat będę startować na poziomie też 5000 punktów, ale myślałam, że

w tym roku, kiedy trzykrotnie zdobywałam pozycję liderki światowych list, to 4800 wystarczy do złota. Poziom był jednak kosmiczny i rekord Polski wystarczył tylko do srebra – mówiła na antenie TVP Sport Adrianna Sułek. Zawodniczka AZS UMCS świetnie rozpoczęła zmagania, bo od razu poprawiła swoją „życiówkę” w skoku w dal. Na rywalkach jednak nie zrobiło to większego wrażenia. – Myślałam, że po takim otwarciu faworytki trochę się zagotują, bo nie spodziewałam się po mnie takiego skakania, ale są na tyle mocne psychicznie, że to one pokazały, gdzie jest moje miejsce w szeregu. I bardzo się z tego powodu cieszę. Zmuszają mnie do tego, żeby nie być szczęśliwą z takich wyników. Świat idzie na przód i ja też muszę. Nie mogę spoczy-



Adrianna Sułek przywiozła z Belgradu srebrny medal Halowych Mistrzostw Świata

FOT. PAWEŁ SKRABA/AZS UMCS LUBLIN

wać na laurach – zapewniała Sułek w rozmowie z dziennikarzem TVP Sport. Na podium w Belgradzie stanęły

jeszcze tylko „Aniołki Matusińskiego”, które w sztafecie 4 x 400 metrów musiały sobie radzić bez kontuzjowanej Małgorzaty Hołub-Kowalik, czyli kolejnej zawodniczki AZS UMCS. Dały jednak radę i wywalczyły brąz. Tym razem Polki wystąpiły w składzie: Natalia Kaczmarek, Iga Baumgart-Witan, Kinga Gacka i Justyna Święty-Ersetic. Białozieloni linię mety minęli z czasem 3:28,59. Męska sztafeta, która pobięła w składzie: Tymoteusz Zimny, Mateusz Rzeźniczak, Maksymilian Klepacki oraz Kajetan Duszyński musiała się za to zadowolić czwartą lokatą (3:07.81). W efekcie, nasi lekkoatleci zakończyli rywalizację z dwoma krążkami i dziewiątą lokatą w klasyfikacji punktowej z dorobkiem 30 „oczek”.

Święcicki odwiedzi Lublin

SPORT Dzisiaj w Lublinie będzie gościł dziennikarz sportowy stacji Eleven Sports Mateusz Święcicki. Specjalista od ligi włoskiej poprowadzi warsztaty na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS

Spotkanie odbędzie się w ramach projektu „Dziennikarz Sportowy 2.0”. Organizatorem jest AZS UMCS Lublin przy współpracy z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej oraz Kołem Dziennikarskim UMCS, działającym na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS. Spotkanie odbędzie się na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS (przeszkolona sala, I piętro). Święcicki o godz. 11 poprowadzi warsztaty

ty, na które trzeba się jednak wcześniej zapisać, a liczba miejsc jest ograniczona. Zapisów można dokonywać pod adresem: <https://tiny.pl/9nckk>. Spotkanie z dziennikarzem rozpocznie się o godz. 12.30 i będzie z kolei otwarte dla wszystkich.

Organizatorzy zapewniają, że to będzie pierwszy gość w ramach cyklu spotkań z dziennikarzami sportowymi, ale na pewno nie ostatni.

(LUKISZ)

Bilety za zdjęcia

SPORT Polski Związek Piłki Nożnej rusza właśnie z Pucharem 1000 Boisk – wiosennym konkursem fotograficznym dla kibiców

Na stronie internetowej www.puchar1000boisk.pl od niedzieli 20 marca PZPN wspólnie z kibicami z całego kraju buduje wielką mapę polskich stadionów, boisk, klepisk – słowem wszystkich miejsc, w których da się pograć w piłkę nożną. Konkurs potrwa do 20 kwietnia, a 10 autorów najciekawszych fotografii wygra podwójne wejściówki na finał Fortuna Pucharu Polski. – Wiosna to czas, kiedy nie tylko przyroda, ale również futbol budzi się do życia. Dlatego właśnie ruszamy z Pucharem 1000 Boisk

w pierwszy dzień wiosny. Zachęcamy wszystkich do tego, żeby przy okazji spaceru robili zdjęcia swoich lokalnych boisk. W efekcie, mamy nadzieję, powstanie największa interaktywna mapa polskich boisk. Jako kraj mamy się czym pochwalić, mamy malownicze obiekty w górach, lasach, nad jeziorami i morzem. Chcemy je wszystkie zobaczyć, a autorów najciekawszych fotografii zaprosić do wspólnej celebracji wiosny i futbolu przy okazji finału Fortuna Pucharu Polski – mówi rzecznik prasowy PZPN Jakub Kwiatkowski.

Z RÓŻNYCH AREN

Indian Wells dla Świątek

Iga Świątek nie zawiodła oczekiwań polskich kibiców. Raszynianka w finale turnieju WTA w Indian Wells pokonała Marię Sakkari 6:4, 6:1 i tym samym awansowała na pozycję wiceliderki światowego rankingu WTA. Finałowe starcie nie stało na nadzwyczajnym poziomie, ale Polka znacznie lepiej zaadaptowała się do wietrznych warunków, które panowały w Kalifornii. 20-latką szczególnie w drugiej partii była poza zasięgiem tenisistki z Grecji. – Obie od początku byłyśmy spięte. Czułam, że muszę to brzydko wygrać. Było to trudne, ale robiłam wszystko zgodnie z planem. Może nie był to najładniejszy finał, ale dał mi wiele doświadczenia – powiedziała po meczu zawodniczka z Raszyna. Świątek nie tylko wygrała swój piąty turniej w zawodowej karierze, ale też wzbogaciła się o dużą sumę. Polka za zwycięstwo w Indian Wells zainkasowała prawie 1,23 mln dolarów premii – to ponad pięć milionów złotych. Jej największym sukcesem wciąż pozostaje wielkoszlemowy tytuł z Paryża z 2020 roku.

Odrodzenie Barcelony

Zmierzający po kolejne w historii mistrzostwo Hiszpanii Real Madryt został upokorzony przez największego rywala – FC Barcelonę i to na swoim stadionie. „Duma Katalonii”, która w tym sezonie odpadała z Ligi Mistrzów już po fazie grupowej wygrała na Santiago Bernabeu 4:0, a gdyby była skuteczniejsza, to wynik mógłby być jeszcze wyższy. Ekipa Xavięgo Hernandeza, który od kiedy wrócił na Camp Nou sukcesywnie odbudowuje legendarną zagrała najlepszy mecz w sezonie. W pierwszej połowie do siatki Realu po skutecznych główkach trafiali: Pierre Emerick Aubameyang i Ronald Araujo. Natomiast po przerwie na listę strzelców najpierw wpisał się Ferran Torres, a później drugiego gola wbił „Królewskim” Aubameyang. Pomimo porażki, Real z 66 punktami na koncie wciąż zajmuje pierwsze miejsce w tabeli La Liga z przewagą dziewięciu punktów nad Sevillą. Trzecia z 54 „oczkami” jest Barcelona, ale ma rozegrane o jedno spotkanie mniej i może jeszcze zmniejszyć stratę do odwiecznego rywala.

Ostania szansa na poprawę gry

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Sytuacja Górnika Łęczna z kolejki na kolejkę staje się coraz trudniejsza. Po porażce w Gdańsku z Lechią zielono-czarni będą mieć dwa tygodnie na znalezienie recepty na zdobywanie punktów. W przeciwnym razie utrzymanie w ekstraklasie stanie się niemożliwe

W ostatniej kolejce łączni nie przegrali 0:2 z Lechią i wciąż pozostają na przedostatnim miejscu w strefie spadkowej, choć nad ostatnią w tabeli Bruk-Bet Termalika Nieciecza mają już ledwie jedno „oczko” przewagi. – W pierwszej połowie sytuacja nie wyglądała źle, no ale w ostatnich sekundach Lechia zdobyła gola. W drugiej połowie staraliśmy się zagrać agresywniej. Postawiliśmy wszystko na jedną kartę, przez co Lechia miała okazję do kontrataków, a jeden z nich zakończył się bramką. Mieliśmy sporo sytuacji, było wiele stałych fragmentów gry, ale żaden z nich nie zamieniliśmy gola – powiedział po meczu cytowany przez klubowy portal Maciej Gostomski, który w Gdańsku rozegrał swój setny mecz na poziomie ekstraklasy i niestety nie będzie go wspominać dobrze. – Weszliśmy w to spotkanie odważnie, nie szukaliśmy gry w defensywnie tylko podeszliśmy do Lechii dość wysoko. Budowaliśmy atak pozycyjny, staraliśmy się wyprowadzać kontry. Jeśli ktoś miał otworzyć mecz to właśnie my. W szóstej minucie Bartek Śpiączka dostał prostopa-
dłe podanie i miał sytuację



Maciej Gostomski nie będzie dobrze wspominać swojego setnego meczu w PKO BP Ekstraklasie

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

oko oko z Kuciakiem, jednak bramkarz Lechii potwierdził swój kunszt – ocenił z kolei na pomeczowej konferencji prasowej Kamil Kiereś. W najbliższym tygodniu rozgrywki PKO BP Ekstraklasy czeka pauza ze względu na mecze barażowe o awans do mistrzostw świata, które odbędą się w Katarze. Najbliższym rywalem ligowym zielono-czarnych będzie Pogoń Szczecin – mecz odbędzie się drugiego kwietnia w Łęcznej.

Maciej Gostomski i spółka w czasie przerwy w rozgrywkach nie będą próżnować i w najbliższy piątek w Łęcznej zagrają u siebie z pierwszoligową Resovią, której zawodnikiem jest od tej rundy były napastnik Górnika Paweł Wojciechowski. Mecz z pierwszoligowcem powinien dać odpowiedź czy drużynie udało się poprawić część założeń przed decydującymi starciami w PKO BP Ekstraklasie. A sytuacja łączni w tabeli z kolejki na

kolejkę staje się coraz trudniejsza. – Przed nami osiem spotkań i „matematyka” niczego nam nie zamyka. Jesteśmy mężczyznami, a mężczyzna musi walczyć. Na pewno będziemy sumiennie pracować. Jesienią będąc czerwoną latarnią ligi wyszliśmy z tej opresji, choć wielu nas skreślało. W następnych meczach się nie poddamy i będziemy walczyć w każdym z nim o trzy punkty – zapewnił szkoleniowiec Górnika.

Dublet Wankiewicza

I LIGA FUTSALU Luxiona AZS UMCS Lublin wygrał na wyjeździe z Silesią BOX Siemianowice Śląskie i przełamał passę meczów bez wygranej, dopisując bardzo ważny komplet punktów w kontekście walki o utrzymanie

Wyjazdowe starcie świetnie zaczęło się dla przyjezdnych. Na zegarze wybiła bowiem dopiero 47 sekunda, a popularne „Dziki” już były na prowadzeniu. Jakub Wankiewicz zgubił krycie, a następnie otrzymał świetne podanie od Łukasza Mietlickiego i stworzył wynik spotkania. Miejscowi ruszyli do odrabiania strat i w 10 minucie po wprowadzeniu piłki z autu udało im się zaskoczyć lubelską defensywę, a stan rywalizacji wyrównał Marcin Cuber. Potem przewagę optyczną mieli gospodarze. Ich ataki skutecznie były zatrzymywane przez graczy z Lublina, a dwa razy piłka trafiała w obramowanie bramki. Luxiona AZS UMCS nie ograniczał się jedynie do defensywy i kilka razy wychodził z kontratakami, ale bez powodzenia. W drugiej części meczu napór miejscowych trwał nadal, ale świetnie dysponowany w bramce był Adrian Parzyszek, który popisywał się wspaniałymi



Dwa gole Jakuba Wankiewicza dały Luxionie AZS UMCS wyjazdową wygraną przeciwko Silesii Siemianowice Śląskie

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS.UMCS.PL

interwencjami. Później do głosu zaczęli dochodzić także goście i kilka razy w polu karnym Silesii zrobiło się gorąco. Bramki jednak nie padały i gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się podziałem punktów lubelska ekipa przeprowadziła zabójczą kontrę. W ostatniej minucie spotkania Tomasz Ławicki dograł piłkę do Wankiewicza, a ten trafił po raz drugi i poza dubletem dał swojej drużynie niezwykle cenne trzy punkty.

FC Silesia BOX Siemianowice – Luxiona AZS UMCS Lublin 1:2 (1:1)

Bramki: Cuber (9) – Wankiewicz (1, 40).

Siemianowice: Banasiak, Górny,

Pękała, Kmiecik, Włodarek, Kravets, Klaus, Cuber, Drzyzga, Słupek, Rudziński, Krzywoń, Kozłowski, Węgrzyn.

Luxiona: Parzyszek, Ławicki, Mietlicki, Wankiewicz, Sekrecki, Hajkowski, Marcin Ostrowski, Maciej Ostrowski, Szyjduk, Mordziński, Wojtaszek, Godyński.

Pozostałe wyniki: AZS UŚ Katowice – GKS Tychy 7:1 ● BSF Bochnia – Gwiazda Ruda Śląska 2:1 ● Sośnica Gliwice – Heiro Rzeszów 3:2 ● GSF Gliwice – Unia Tarnów 5:1 ● AZS UEK Kraków – Futsal Nowiny 4:4.

1. Bochnia	18	54	96-27
2. Katowice	19	36	81-53
3. Sośnica	19	33	77-57
4. Heiro	19	30	71-70
5. Gwiazda	19	28	77-72
6. Tychy	19	27	65-64
7. Unia	19	26	72-67
8. Kraków	19	25	72-60
9. Luxiona AZS UMCS	18	24	53-61
10. Siemianowice	19	20	48-75
11. Nowiny	19	16	53-117
12. Gliwice	19	11	45-87

26-27 marca: Katowice – Kraków ● Nowiny – Gliwice ● Unia – Sośnica ● Heiro – Bochnia ● Gwiazda – Siemianowice ● Luxiona – Tychy.

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Skra Częstochowa – Zagłębie Sosnowiec 1:2 (Krzysztof Ropski 86 – Szymon Sobczak 57-karny, 82) ● **Stomil Olsztyn – Górnik Polkowice 0:4** (Mateusz Piątkowski 45-karny, 90, Eryk Sobków 48, 63) ● **Widzew Łódź – Odra Opole 0:1** (Antoni Klimek 87) ● **Arka Gdynia – GKS Katowice 2:2** (Michał Marcjanik 74, Karol Czubak 89 – Filip Szymczak 25, Arkadiusz Jędrzych 90-karny) ● **Chrobry Głogów – GKS Tychy 2:0** (Mikołaj Lebedyński 6, Dominik Piła 13) ● **Sandecja Nowy Sącz – Puszcza Niepołomice 1:0** (Łukasz Zjawiański 82-karny) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – GKS Jastrzębie 0:0** ● **Miedź Legnica – Korona Kielce 1:1** (Chuca 13 – Dawid Błanik 33) ● **Resovia – ŁKS Łódź 1:2** (Oskar Koprowski 70-samobójcza – Pirulo 23, 36).

Multi Multi (21.03), godz. 14
1, 4, 5, 13, 14, 16, 22, 24, 29, 35, 38, 42, 46, 56, 64, 69, 70, 71, 75, 76. Plus 4.
Multi Multi (20.03), godz. 21.50
5, 10, 11, 17, 19, 24, 34, 39, 47, 54, 55, 61, 65, 66, 70, 71, 74, 75, 76, 80. Plus 19.
Mini Lotto (20.03)
11, 12, 14, 34, 36.
Ekstra Pensja (20.03)
1, 5, 22, 25, 31 – 4.

1. Miedź	24	54	44-17
2. Widzew	24	43	39-27
3. Korona	24	41	31-22
4. Chrobry	24	39	27-18
5. Arka	24	39	43-24
6. ŁKS	24	37	27-23
7. Tychy	24	37	26-26
8. Sandecja	24	36	28-25
9. Podbeskidzie	24	35	38-29
10. Odra	24	33	31-33
11. Resovia	24	30	25-27
12. Katowice	24	29	29-36
13. Skra	24	29	15-24
14. Zagłębie	24	25	31-35
15. Puszcza	24	25	27-36
16. Stomil	24	20	24-45
17. Jastrzębie	24	18	19-37
18. Górnik	24	17	21-41

25 marca: ŁKS Łódź – Miedź (pozostałe mecze 25 kolejki zostały przełożone na 5-7 kwietnia. **2-3 kwietnia:** ● Katowice – Górnik ● Stomil – Odra ● Widzew – Tychy ● Arka – Skra ● Chrobry – Puszcza ● Zagłębie – Jastrzębie ● Sandecja – Korona ● Podbeskidzie – ŁKS ● Miedź – Resovia.

Ekstra Premia (20.03)
4, 5, 11, 13, 25 – 1.
Kaskada (21.03), godz. 14
2, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 13, 16, 21, 23, 24.
Kaskada (20.03), godz. 21.50
1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 13, 15, 22, 24.
Super Szansa (21.03), godz. 14
1, 9, 6, 5, 5, 5, 8.
Super Szansa (20.03), godz. 21.50
4, 9, 0, 8, 1, 9, 2.

KARTKA Z KALENDARZA

1911założono Uniwersytet
Lizboński**1925**otwarto skocznię
narciarską Wielka
Krokiew w Zakopanem**1935**Ustka otrzymała prawa
miejskie**1963**premiera pierwszego
album grupy The Beatles
„Please Please Me”**1967**założono
południowokoreański
koncern przemysłowy
Daewoo**1975**20. Konkurs Piosenki
Eurowizji w Sztokholmie:
wygrał holenderski zespół
Teach-In z piosenką
„Dinga-dong”**1981**wysłano statek
kosmiczny Sojuz 39 na
półkole, którego
znajdował się pierwszy
mongolski kosmonauta
Zugderdemidijn
Gurrageczaa**1981**premiera 1. odcinka serialu
„Tylko Kaśka” w reżyserii
Włodzimierza Haupego**1993**oficjalny debiut
mikroprocesora Pentium
firmy Intel**2009**w Rzeszowie otwarto
Muzeum Dobranocek**45**sekund to czas trwania
filmu braci Lumière
„Wyjście robotników z
fabryki Lumière w
Lyonie”. Pierwszy raz
pokazano go w Paryżu,
22 marca 1895 roku

Dwa koncerty w Polsce

MUZYKA Od Nowego Jorku przez Amsterdam i Berlin po San Diego: ponad 30 000 fanów zobaczyło Lost Frequencies podczas pierwszej trasy koncertowej w 2019 roku. Pora na kolejną. Trasa rozpoczyna się 6 października występami w Kalifornii, podczas których Lost Frequencies i jego zespół na żywo oraz wokaliści zagrają w The Regency Ballroom i San Diego's Music Box. Po kolejnych koncertach w USA i Kanadzie, rozpocznie się europejska część trasy.

Tu zaplanowano dwa koncerty w Polsce

- 1 grudnia: Warszawa – Stodoła
 - 2 grudnia: Kraków – Klub Studio
- Największy przebój Lost Frequencies – „Where are you now” – ma już ponad 500 milionów odsłuchań na wszystkich kanałach na całym świecie. Utwór znajdował się w pierwszej pięćdziesiątce przez ponad 190 dni, został nagrodzony tytułem „Utwór tygodnia” BBC Radio 1.

FOT. SONY MUSIC

Takie nagrody najbardziej cenię

DO CZYTANIA W siódmej edycji plebiscytu Lubimyczytać.pl, kryminał Przemysław Piotrowskiego „Zaraza” został okrzyknięty książką roku 2021 w kategorii kryminał, sensacja/thriller. Autor nie kryje satysfakcji z tego, że czytelnicy docenili jego twórczość i znalazł się wśród tak wybitnych nazwisk

Przemysław Piotrowski przyznaje, że ta nagroda jest dla niego ogromnym zaskoczeniem. W tym przypadku największe znaczenie ma jednak to, że o triumfie danej książki decydują czytelnicy. Popularność danego autora czy autorki schodzi więc na drugi plan, a liczy się treść powieści. Zwycięska „Zaraza” to czwarty tom jego serii kryminalnej.

– Ta nagroda była bardzo przyjemnym doznaniem, ponieważ jest to nagroda przyznawana przez czytelników, a takie sobie najbardziej cenię. Zdecydowanie jest więc duża satysfakcja, bo widać, że czytelnicy czytają i doceniają. Jest to dla mnie bardzo, bardzo ważne i bardzo dziękuję wszystkim za każdy oddany głos – mówi agencji Newseria Lifestyle Przemysław Piotrowski.

Czytelnicy uznali, że to właśnie jemu należy się najwyższe miejsce na podium, tym samym zdeklasował on wielu popularnych pisarzy kryminałów. Jak przyznaje, konkurencja była niesamo-

wita, więc sama nominacja do wąskiego grona Top 10 już była dla niego wielkim wyróżnieniem. – Cokolwiek mówić, w pokonanym polu udało mi się zostawić Remigiusza Mroza, Stephena Kinga, Wojciecha Chmielara, Vincenta Severskiego, tak więc rzeczywiście było parę mocnych nazwisk. Natomiast jest mi bardzo miło, że czytelnicy zaczęli dostrzegać Piotrowskiego, że ta seria z Brudnym przypadła im do gustu i że „Zaraza” ostatecznie zdobyła ich uznanie.

Zdaniem autora kryminałów do historii o Igorze Brudnym czytelników przyciąga wielowymiarowość głównego bohatera. Bezkompromisowy i genialny w swoim fachu inspektor rozwiązuje sprawy kryminalne, które wydawałoby się, że są nie do rozwiązania. Nie bez znaczenia jest tutaj jego niezwykle bogata osobowość.

– Nie ukrywam, że Igor Brudny jest postacią, która mi się udało. To jest bohater, który może wydawać się trochę szampową postacią, ponieważ jest to dość ponu-



Ta nagroda była bardzo przyjemnym doznaniem, ponieważ jest to nagroda przyznawana przez czytelników, a takie sobie najbardziej cenię – mówi Przemysław Piotrowski

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

ry, mroczny policjant, który chodzi swoimi ścieżkami, ale on taki jest z jakiegoś powodu. I zależało mi na tym, żeby zrobić bardzo mocną podbudowę jego rysu charakterologicznego, dlatego trzy pierwsze trzy tomy opisują całą jego historię, odnosząc się do jego dzieciństwa, do tego, co przeżył, jak wykuwał

się jego charakter, dlaczego się stał takim, a nie innym człowiekiem. Czytelnikom jest więc dużo łatwiej identyfikować się z nim, rozumieją podejmowane przez niego decyzje i motywacje, które kierują jego działaniami – mówi pisarz.

Do tej pory nakładem Wydawnictwa Czarna Owca ukazały się cztery tomy sagi o Igorze Brudnym: „Piętno”, „Sfora”, „Cherub” i „Zaraza”. Przemysław Piotrowski zdradza, że pracuje nad kolejną częścią tej bestsellerowej serii kryminalnej. – Już teraz mogę powiedzieć, że będzie kolejna część, jej tytuł to „Bagno” i pojawi się na

półkach księgarni pod koniec czerwca. Natomiast co do ekranizacji, bo to pytanie pojawia się wielokrotnie, mogę powiedzieć, że bardzo na to liczę. Jestem już po rozmowie z najpoważniejszym chyba człowiekiem na tym rynku i jest duża szansa. Nie mogę za dużo powiedzieć, natomiast jest to na dość zaawansowanym etapie.

Przemysław Piotrowski jest także autorem thrillera historycznego „Kod Himmlera” (2015), „Droga do piekła” (2016), dwóch powieści z cyklu „Radykalni”: „Terror” (2017) i „Rebelia” (2018) oraz thrillera psychologicznego „Matnia” (2021). Wszystkie jego książki sprzedawały się w liczbie 150 tys. sztuk

Plebiscyt Lubimyczytać.pl to jeden z najważniejszych konkursów w branży wydawniczej. W tegorocznej, siódmej edycji internauci głosowali na książki roku w 15 kategoriach. Były nominowane 145 tytuły z 60 wydawnictw, napisane przez 60 autorów polskich i 97 zagranicznych.

NEWSERIA LIFESTYLE

Suita, symfonia i uwertura

MUZYKA Kompozycje niemieckich artystów – Wagnera, Bacha i Schumann – będą można usłyszeć podczas koncertu symfonicznego w Filharmonii Lubelskiej już 25 marca o godz. 19.

– Idealnym wprowadzeniem do koncertu będzie uwertura do opery „Lohengrin” wielkiego reformatora tego gatunku Ryszarda Wagnera: piękna, spowita w tajemniczej i jednocześnie optymistycznej atmosferze dzięki wykorzystaniu wysokich rejestrów instrumentów oraz towarzyszącym dziełu

genialnym napięciom dramaturgicznym – zachęcają organizatorzy koncertu.

W repertuarze wydarzenia znajdą się ponadto III Suita orkiestrowa D-dur, BWV 1068 Bacha oraz II Symfonia C-dur, op. 61 Schumann.

Koncert wykona Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej, którą poprowadzi wybitny dyrygent i kreator życia muzycznego specjalizujący się w wykonawstwie historycznym – Jan Tomasz Adamus.

Bilety na koncert kosztują od 15 do 40 zł. **DAD**

Nowa piosenka

MUZYKA Piosenkarka i autorka tekstów, Pip Millett, wydała pierwszy w tym roku nowy utwór. „Ride With Me” opowiada o zakończeniu złych znajomości. Ludziom często trudno jest przeprosić za wyrządzone krzywdy, co utrudnia podtrzymywanie przyjaźni – opowiada Pip Millett.

W ciągu zaledwie trzech lat 24-letnia artystka z Manchesteru zyskała popularność, a wraz z wydaniem w minionym roku EP-ki „Motion Sick” została uznana za jeden z największych talentów w Wielkiej Brytanii.



FOT. SONY MUSIC